Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, piątek, 15 lipca 1938 Nr 192

Adam Romer

Cui bono wystąpił p. Kozłowski?

Dotychczasowy przebieg „dyskusji masońskiej" w prasie już niejedno wyjaśnił. B. premier, profesor Kozłowski, który swemu autorstwu wiadomego artykułu z „Polityki" nie zaprzeczył, nie nadaje się na szermierza walki z masonerią, w której się bardzo słabo orientuje. Nie wie on, że masoneria żydowska ma nazwę „Bnei-Brith" a nie „Juda-Juda", co jest wyssane z palca.

Nie wie on o istnieniu „Wielkiej Narodowej Loży Polski", — o rytuale szkockim, do której należą osobistości z b. Wyzwolenia i P. P. S., dziś stojący po części po stronie reżimu, po części po stronie opozycji lewicowej, po części zgrupowani w „lewicy patriotycznej" i w „klubach demokratycznych".

Nie wie on, o zależności tej właśnie (jedynej znanej nam) polskiej organizacji masońskiej od „Wielkiego Wschodu" (romańskiego), którego rytuał jest właśnie „szkocki". Nie wspomina on nic o zdemaskowaniu w interpelacji poselskiej używania Dyrekcji Lasów Państwowych do tajnych konferencyj masońskich u znanych z nazwiska jej urzędników. Nie wie on o publicznym przyznaniu się do masonerii prof. Michałowicza, o wydawaniu przez masonów „Epoki", o takim ośrodku działania lóż, jakim jest wiadomo przez kogo protegowany „Związek Nauczycielstwa Polskiego". Nie wie on, co słusznie mu wytyka „Warszawski Dziennik Narodowy", że nie ma żadnych dostępnych z zewnątrz spisów masońskich. Nie wie on wreszcie, że przedwojenne organizacje masońskie w Polsce mało mają wspólnego z obecnym stanem posiadania masonerii u nas, że dawnych „szkotów" nie należy mieszać z „szkockim rytuałem" współczesnych lóż, że wreszcie ani oficjalny antagonizm, ani nieoficjalna współpraca pomiędzy „Wielkim Wschodem" a „deistyczną" masonerią anglosaską nie mają w Polsce tak jaskrawego, jak jemu się wydaje odpowiednika, ponieważ istniejący u nas niewątpliwie (acz niezbyt licznie) członkowie lóż zagranicznych (w przeciwieństwie do „wielkiej narodowej loży") wiadomej organizacji nie posiadają.

Wiemy natomiast z całą pewnością, że pewnym czynnikom w Polsce, wysoce miarodajnym, a więc bynajmniej nie opozycyjnym, zależy na wykorzystaniu słusznego zainteresowania się szerokiego ogółu sprawą masońską

dla skompromitowania jako „masonów" całego szeregu zbyt niewygodnych działaczy;

niewygodnych czy dla pewnej ogólnej polityki, czy dla pewnych usiłowań, zmierzających do pozyskania lewicy dla reżimu. Trudno nas chyba posądzać o brak czujności na tle dążeń światoburczych Sowietów i intryg masonerii, związanej z Moskwą „frontami ludowymi" i „paktami wzajemnej pomocy". Ale powtarzanie za propagandą ościennego mocarstwa bajek, utożsamiających wszelkie popieranie polityki Francji i Czechosłowacji z działalnością masońską, oraz zaliczających wszystkich zwolenników demokracji, chociażby najbardziej narodowych i katolickich, do wolnomularstwa, jest nie lada naiwną insynuacją. Mamy pewne konkretne posądzenia co do źródeł z których czerpał b. premier i autor Berezy, najzacieklejszy wróg młodzieży narodowej i inicjator znanych metod policyjnych. Jemu oczywiście było szczególnie łatwo paść ofiarą mistyfikacji, z wiadomym artyzmem podrabiających cokolwiek do celów dywersyjnych. Można tylko pogratulować takiemu luminarzowi nauki zaliczania do masonerii tak bardzo zasłużonych osobistości, znanych z przekonań katolickich i z dążenia do przeciwstawiania „fołksfrontowi" zwartej konsolidacji ludowo-narodowej. Można mu gratulować pomysłu zdyskredytowania w opinii jedynej kombinacji, mogącej nas wyprowadzić z obecnego impasu, a mianowicie myśli odtworzenia spójni pomiędzy Dmowskim a Witosem. Wiadomo przecież, kto wówczas musiałby — ustąpić miejsca.

Tak, spójnię tą przerwały ongiś wypadki, które doprowadziły do rządu p. Bartla, opartego o nieoficjalną, ale stałą większość, — od mniejszości P. P. S. i Wyzwolenia aż do chwiejnego środka ludowego. Marszałek Piłsudski zerwał potem z tym systemem i odsunął bez pardonu lewicowego „murzyna"; ale ci z „murzynów" majowych, którzy pogodzili się z Brześciem i poszli do B. B. W. R., do „reakcji", dziś skwapliwie odbudowują spalone wówczas, pozornie jak się okazuje, mosty. Nie widać natomiast budowy mostów, pomiędzy prawicą a centrum z owego Bartlowego okresu; wszak O. Z. N. jest w opinii utożsamiany z dążeniem do utrzymania przewagi wiadomego typu sanacji, zaś grupki nacjonalistyczne spoza stronnictwa narodowego umieją się tylko kłócić pomiędzy sobą i wysługiwać się mimo woli dywersjom. Masoneria, najbardziej — zaklęty wróg narodowej i katolickiej Polski, opiekunka „fołksfrontu", zainteresowana głównie w rozbijaniu prawdziwej konsolidacji, takiej, jaką propaguje Paderewski, zgodny z myślą zasadniczą Wodza Naczelnego, —

masoneria może być tylko zadowoloną z wystąpienia p. Kozłowskiego.

I dlatego właśnie w imię tak koniecznego wyświetlenia tajemnic mafii masońskiej i konieczności bezwzględnej z nią walki należy je uznać za fatalne szkodnictwo.

Rozpoczęcie wielkiej ofensywy przez gen. Franco

Salamanka, 14. VII. (PAT). Komunikat wojenny wojsk gen. Franco donosi ze środy, że wojska te rozpoczęły wielką ofensywę na froncie teruelskim, zdobywając miejscowość Sarrion i wiele stanowisk nieprzyjacielskich.

Straty przeciwnika są wielkie. W nocy ze środy na czwartek lotnicy gen. Franco bombardowali wiele stacyj kolejowych, położonych po stronie Hiszpanii rządowej, niszcząc pociągi z materiałem wojennym.

Wczoraj zestrzelili lotnicy gen. Franco dwa samoloty nieprzyjacielskie, dzisiaj zaś cztery.

* * *

Bilbao, 14. VII. (PAT). Przygotowywana od dłuższego czasu na froncie pod Teruelem ofensywa wojsk narodowych rozpoczęła się dziś z udziałem licznych oddziałów i z użyciem wielkiej ilości amunicji. Na odcinku Puebla Valverde wojska gen. Franco zajęły pozycje nieprzyjacielskie i posunęły się aż do drogi Teruel—Sagonte.

Czerwoni powoli kapitulują

Barcelona, 14. VII. (PAT). Komunikat ministerstwa obrony narodowej stwierdza, że siłom przeciwnika, wspieranym przez lotnictwo i czołgi, udało się zająć Sarrion. Podczas bitwy powietrznej nad Sarrionem strąconych zostało 8 samolotów gen. Franco.

Hughes leci już do Nowego Jorku

Ostatni etap wspaniałego skoku naokoło świata

Nowy Jork 14. VII. (PAT). Przedstawiciel Hughesa otrzymał wiadomość, że Hughes wylądował na lotnisku w Fairbanks, na Alasce o godzinie 0.31. Trasę Jakuck — Fairbanks, wynoszącą 3330 km. samolot przeleciał w czasie 12 godzin i 17 minut. Był to jeden z najniebezpieczniejszych etapów lotu, gdyż trasa prowadziła nad wielkimi obszarami dzikich stepów i nad Morzem Behringa. Przez radio w Fairbanks lotnicy oświadczyli, że są wprawdzie zmęczeni, lecz czują się dobrze. W Jakucku doznali bardzo serdecznego przyjęcia, lecz mieli trudności w porozumiewaniu się z ludnością. Lot z Fairbanks do Nowego Jorku odbędzie się prawdopodobnie z międzylądowaniem w Edmonton, lub Winnipegu w Kanadzie, albo w Saint Paul w Stanie Minnesota. Lotnisko w Fairbanks bowiem jest zbyt małe, by Lockhead mógł startować z pełnym obciążeniem. Poza tym lotnicy nie chcą zbytnio ryzykować na ostatnim etapie lotu.

Tylko 1 godz. wypoczynku

Nowy Jork 14 VII (PAT) O godz. 1.35 Hughes wystartował z Fairbanks do lotu do Nowego Jorku.

Nowy Jork, 14. VII. (PAT). Ostatnie doniesienia głoszą, że Hughes leci w kierunku Winnipegu na wysokości 14.000 stóp. Załoga korzysta z aparatów tlenowych.

Uzupełnienie zapasu benzyny w Winnipeg i dalej

Nowy Jork, 14. VII. (PAT) Hughes zawiadomił o 7 rano, że wyląduje około południa w Winnipegu celem uzupełnienia zapasu benzyny. W tym momencie samolot przelatywał nad najwyższą i najniebezpieczniejszą częścią kanadyjskich gór skalistych.

Nowy Jork 14. VII. (PAT). Hughes jest oczekiwany w Nowym Jorku we czwartek wieczorem. Prezes wystawy światowej Grower Whale, który utrzymuje z Hughesem stały kontakt radiotelegraficzny, organizuje triumfalne powitanie lotników.

Nowe prowokacje Czechów

Wytoczenie postępowania karnego

przeciw czołowym działaczom polskim w Czechosłowacji

Mor. Ostrawa, 14. VII. (PAT). Dowiadujemy się, że na skutek doniesień organów policyjnych, władze sądowe wytoczyły postępowanie karne przeciw prezesowi związku Polaków posłowi dr Wolfowi, redaktorowi Waleczce, prezesowi organizacyj młodzieżowych Guziurowi, prezesowi rady W. F. pastorowi Cymurkowi, czołowemu działaczowi polskich organizacji gospodarczych inż. Heczce i innym. Dochodzenia dotyczyć mają przemówień wygłoszonych na wiecach przedwyborczych w Związku Polaków i w czasie ostatnich manifestacji młodzieżowych. Wszyscy wymienieni odpowiadać mają według ostatnich informacyj, za przestępstwo z ustawy o ochronie republiki.

* * *

Mor. Ostrawa, 14. VII. (PAT). Wczoraj o godz. 5-tej rano żandarmeria przeprowadziła w związku z agitacją przedwyborczą w Karpętnej dalsze aresztowania wśród pracowników Zw. Polaków w pow. jabłonkowskim. Aresztowano J. Bielesza, J. Matusika i Fr. Boehma wszystkich z Bystrzycy. W kołach Zw. Polaków uważa się aresztowania te za chęć zastraszenia ludności polskiej i osłabienia wrażenia przykrej porażki, jaką miejscowe czynniki czeskie poniosły w wyborach gminnych i przy zapisach szkolnych.

Protest przeciw aresztowaniu Polaków

Mor. Ostrawa, 14. VII. (PAT). W związku z ostatnimi aresztowaniami wśród młodych pracowników Zw. Polaków, prezes Związku Polaków poseł dr Wolf zwrócił się telegraficznie do premiera Hodży, protestując przeciw samowoli miejscowych organów policyjnych i żądając przeprowadzenia ścisłych i objektywnych dochodzeń.

Radzą i radzą nad statutem mniejszościowym

Praga, 14. VII. (PAT). Komitet sześciu obradował w ciągu dnia wczorajszego rano i po południu nad projektem statutu narodowościowego. Komitet ponownie zbadał test ustawy o reformie administracji i ustawy językowej.

Uznanie Francji dla polityki pokojowej Hitlera

Znamienne oświadczenie prem. Daladier

Paryż, 14. VII. (PAT). Premier Daladier wygłosił na bankiecie Prowansalczyków, zamieszkałych w Paryżu przemówienie, w którym podkreślił zdecydowaną wolę rządu francuskiego podejmowania stanowczych decyzyj w zagadnieniach międzynarodowych i dotrzymania wszystkich zobowiązań wypływających z umów, jakie Francję łączą z krajami Europy środkowej. W dalszym ciągu uczynił premier gest pojednawczy pod adresem Rzeszy niemieckiej przez zadeklarowanie po raz pierwszy w imieniu Francji uznania dla pokojowych intencyj kanclerza Hitlera, które na równi z pełnym zdecydowania stanowiskiem Anglii i Francji przyczyniło się do utrzymania pokoju w dniu 21 maja.

W dziedzinie polityki wewnętrznej premier zapowiedział kategorycznie, że rząd zabezpieczył z całą stanowczością funkcjonowanie instytucyj państwowych i publicznych.

Prasa paryska na naczelnych miejscach omawia z głębokim zadowoleniem i uznaniem przemówienie premiera Daladiera, z wyjątkiem jednego tylko dziennika komunistycznego „Humanite“, który określił przemówienie, jako skandaliczne, stwierdzając, iż było rzeczą zupełnie zbyteczną wystawianie przez premiera francuskiego świadectwa Niemcom co do lich pokojowego stanowiska, oraz stawiając premierowi zarzut, że w swoim przemówieniu nie wspomniał ani słowa o Rosji Sowieckiej, ani też o sprawach hiszpańskich. „Humanite“ jest jednak całkowicie odosobniona, bo nawet socjalistyczny „Populaire“ ustosunkowuje się przychylnie do przemówienia premiera.

——ooo——

Anglia występuje w obronie swych okrętów

Londyn, 14. VII. (PAT). Na temat ataków wojsk lotniczych gen. Franco na statki brytyjskie, premier Chamberlain złożył wczoraj w Izbie Gmin wyjaśnienie w sprawie podjętych przez rząd brytyjski kroków u gen. Franco przeciw bombardowaniu statków brytyjskich. Rząd brytyjski nie ma zamiaru tolerować powtarzania się ataków według pewnego określonego charakteru. *Atak podjęty na statek, znajdujący się w sytuacji izolowanej, musi być uważany za rozmyślny, zwłaszcza o ile statek ten po zbombordowaniu jest jeszcze ostrzeliwany z karabinów maszynowych.* Rząd brytyjski oczekuje dalszych odpowiedzi na swoje nowe kroki podjęte wobec władz w Burgos. Brytyjski agent dyplomatyczny w Burgos sir R. Hodgson narazie do Burgos *nie powróci i pozostanie w Londynie.*

Deklaracja premiera, której charakter był wyraźnie negatywny, wywołał w Izbie silne wrażenie, zwłaszcza postanowienie wstrzymania na razie powrotu Hondgsona do Burgos.

Mimo niepowodzeń Anglia tworzy własną komisję

Londyn, 14. VII. (PAT). Na skutek tego iż brytyjskie zamiary powołania do życia międzynarodowej komisji, która by opiniowała o atakach lotniczych na otwarte miasta i miasteczka w Hiszpanii oraz na ludność cywilną, spełzły na niczym, gdyż zarówno Szwecja, jak i Holandia nie wycofały swoich zastrzeżeń, rząd brytyjski nie dając za wygraną, postanowił podjąć akcję na własną rękę i w nadziei, że będzie to przyjęte przez obie strony w Hiszpanii, utworzy komisję z tym samym celem, składającą się z dwóch obywateli brytyjskich i wysłać ją do Hiszpanii w możliwie jak najprędszym czasie.

NIE MA MOWY O DYMISJI HORE BELISHY.

Londyn, 14. VII. (PAT). „Dailly Mail“ dowiaduje się, że pogłoski o zamierzonej rzekomo dymisji Hore Belisha są pozbawione podstaw.

Milion przyrostu naturalnego

w ciągu roku w Japonii

Tokio, 14. VII. (PAT). Ogłoszono tu oficjalną statystykę japońską, z której wynika, że ludność Japonii w r. 1937 wzrosła o 972.835 osób. Wzrost ten przewyższa o 101.144 osoby wzrost ludności w roku 1936.

Liczne ofiary bombardowania Kantonu

Kanton, 14. VII. (PAT). Eskadra samolotów zrzuciła na miasto 30 bomb, które spadły w okolicy mostu przez rzekę Perłową. 150 osób zostało zabitych, około 500 odniosło rany. Liczba ofiar prawdopodobnie jeszcze się powiększy, gdyż ta część miasta nie była ewakuowana.

ROZMOWY JAPOŃSKO-ANGIELSKIE.

Tokio, 14. VII. (PAT). Wiceminister spraw zagranicznych Horinuszi odbył wczoraj rozmowę z ambasadorem W. Brytanii R. Craigie. W japońskich kołach politycznych spodziewają się, że rozmowa ta ułatwi przyjazne załatwienie spraw interesujących oba państwa.

——x——

Paderewski nie należy do masonerii

Wspomnieliśmy onegdaj, że J. Paderewski już przed 4 laty zaprzeczył pogłoskom o swej przynależności do masonerii. Oświadczenie to, które pomieścił „Kurier Warszawski“ w numerze z 15 czerwca 1934., brzmiało:

„Szanowny Panie Redaktorze!

Niech mi wolno będzie prosić Szanownego Pana o umieszczenie w Swym poczytnym piśmie, za co z góry najuprzejmiej dziękuję, następującego oświadczenia:

Od pewnego czasu, ukazują się w niektórych dziennikach wzmianki o moich rzekomo bliskich z lożami wolnomularskimi stosunkach. Nie wiem, czy uważać to za komplement, czy za naganę. — W każdym razie jest to nieprawda. Do żadnej loży nie należałem i nie należę.

Z wysokim szacunkiem (—) J. I. Paderewski.
Riond Bosson, 8 czerwca 1934 r.“

Do tego oświadczenia „Kurier Warsz.“ dodał następujące uwagi:

„Metoda lekkomyślności, krzywdzących insynuacyj, z taką namiętnością uprawiana przez pewne pisma w Polsce nie oszczędziła i czcigodnej osoby Ignacego Paderewskiego, któremu nie zawahano się przypisać związku z masonerią.

W oświadczeniu niniejszym nadesłanym do „Kuriera Warszawskiego“ wielki nasz rodak obala te insynuacje, których bezpodstawność oczywista musiała być zawsze dla każdego, kto zna szczere i niezachwiane narodowe i katolickie stanowisko Paderewskiego“.

Z. M. P. PRZECIW Z. M. W.

Warszawa, 14. VII. „Prasowa Agencja Młodych O. Z. N.“ zapowiada „wielki zlot organizacji młodzieży wiejskiej (!) ze „Związku Młodej Polski“ na dnie 14 i 15 VIII. Będzie to pierwszy występ na zewnątrz tej organizacji pod odejściu p. Rutkowskiego. Zlot wiejski Z. M. P. będzie zwrócony przeciw „Zw. Młodej Wsi“, popieranemu przez p. min. Poniatowskiego. Mimo to Z. M. P. zapewnia, że „nie pójdzie na doraźne rogrywki taktyczne“. Zlot Z. M. P. ma manifestować na rzecz p. marsz. Śmigłego-Rydza. Pewną rolę w zlocie ma odegrać p. A. Olcha, skrajnie radykalny literat chłopski, który był zbliżony do „Wici“, a dopiero w ostatnich dniach przeszedł do Z. M. P.

——ooo——

Tylko stały komitetu rezultatem konferencji w Evian

Londyn, 14. VII. (PAT). Nowoutworzony wczoraj w Evian stały komitet dla spraw uchodźców zbierze się 3 sierpnia w Londynie i wybierze ze swego grona stały podkomitet, który urzędować będzie w Londynie. W skład tego podkomitetu wchodzić mają delegaci *W. Brytanii, Francji, Stanów Zj., Argentyny i Brazylii.* Przewodnictwo objąć ma dalegat brytyjski, minister lord Winterton. Pozostały skład stałego podkomitetu utworzony ma być przez ambasadora Francji, Stanów Zj., Argentyny i Brazylii. Oprócz tego wybrany będzie stały dyrektor zarządzający, który współpracować będzie z tym stałym podkomitetem.

ANGLIA NIE UDZIELI POŻYCZKI CHINOM.

Londyn, 14. VII. (PAT). „Daily Telegraph“ donosi, że rząd brytyjski odrzucił projekt pożyczki dla Chin. Rząd chiński prowadził od szeregu miesięcy rozmowy w Londynie na ten temat, zabiegając o pożyczkę w wysokości 20 milionów funtów sterlingów.

Kronika telegraficzna

BERLIN — Na dworcu kolejowym Koenigshofen wydarzyła się katastrofa kolejowa. Dwóch pasażerów zostało ciężko rannych, a 20 odniosło lżejsze obrażenia.

TOKIO — Urzędowo ogłoszono, że projektowana na r. 1940 wystawa światowa w Tokio została odroczona „do czasu przywrócenia pokoju“.

RZYM — Generał Russo, szef sztabu generalnego milicji faszystowskiej wraz z misją wyższych oficerów milicji wyjechał wczoraj do Niemiec. Jest to rewizyta misji S. H., która na czele z generałem Lutze bawiła niedawno we Włoszech.

MEKSYK — W Stanie Chiapao rozbił się samolot pasażerski, mający na pokładzie 5 osób.

LONDYN — Poseł czechosłowacki w Londynie Jan Masaryk został wczoraj przyjęty przez lorda Halifaxa.

GENEWA — Wydany świeżo rocznik statystyczny Ligi Narodów za r. 1937/38 oblicza, że ludność kuli ziemskiej w dn. 31. XII. 1936 roku wynosiła 2.151.800 tysięcy.

PRZEBIEG POGODY W DNIU 15 B. M.

W Polsce zachodniej i środkowej słonecznie o zachmurzeniu niewielkim, na pozostałym obszarze kraju przeważnie chmurno. Temperatura około 25 stopni. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

Serdeczne przyjęcie min. Becka w Rydze

Ryga, 14. VII. (PAT). Stolica Łotwy żyła wczoraj pod znakiem wizyty **ministra Becka.** Na całym szeregu gmachów państwowych powiewają flagi polskie. M. in. na gmachu ministerstwa spraw zagranicznych na prywatnym pałacyku ministra Muntersa itd.

Serdeczność przyjęcia kierownika polskiej polityki zagranicznej wykracza poza ramy zwykłego protokołu. W godzinach popołudniowych **minister Beck złożył wizytę generałowi Balodisowi i ministrowi Muntersowi.** O godzinie 18 min. **Beck w towarzystwie pos. Kłopotowskiego** udał się na cmentarz poległych w obronie ojczyzny żołnierzy łotewskich, gdzie złożył piękny wieniec z czerwonych róż, o godzinie 8 wiecz. minister Munters wydał w prywatnym swym pałacyku obiad na cześć ministra Becka. W czasie obiadu ministrowie wygłosili mowy. Po obiedzie odbył się raut, który zgromadził najwybitniejszych przedstawicieli życia politycznego kraju.

Senat uchwalił wszystkie ustawy sesji nadzwyczajnej

Warszawa, 14. VII. (Telef.). Dziś przez cały dzień obraduje Senat celem załatwienia szeregu ustaw objętych programem sesji nadzwyczajnej.

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

Najpierw uchwalono po referacie senatorki **Kudelskiej ustawę o przeszkałceniu Centr. Inst.** Wychowania **Fizycznego.** Sprawozdawczyni stwierdziła, że marszałek przesłał do Komisji odpis znanego memoriału Wszechnicy Jagiell. Memoriał ten nie porusza zagadnień zasadniczych, lecz tylko sprawy budżetowe oraz kwestię wielkiej liczebności naszych szkół akademickich. Jeżeli chodzi o kwestie budżetowe, to Instytut ma już własny budżet w ramach budżetu Ministerstwa i kredyty przyznane na szkolnictwo wyższe nie doznają uszczuplenia.

Układ ze Stolicą Apostolską

Senator **Radziwiłł** referował ustawę o **zatwierdzeniu układu ze Stolicą Apostolską w sprawie ziem, kościołów i kapliczek pounickich skonfiskowanych przez Rosjan.** Stwierdził on, że układ nie dotyczy wszystkich dóbr dawniej unickich, gdyż bardzo znaczna część tych ziem i budynków jest jeszcze dziś we władaniu cerkwi prawosławnej i nie stanowi przedmiotu tej ustawy. Układ w Komisji nie budził żadnych wątpliwości. W dyskusji senatorowie ruscy **Łucki i Masłow wystąpili znowu z żalami na rzekome pokrzywdzenie prawosławia w Polsce,** przy czym pierwszy zarzucał zamykanie, burzenie, a nawet podpalanie cerkwi prawosławnych. Obaj mówcy oświadczali, że nie mogą głosować za ustawą. Odpowiedział im senator **Petrażycki,** podkreślając, że główną treścią omawianej ustawy jest **wyrównanie krzywd i gwałtów dokonanych przez rządy moskiewskie wobec Kościoła katolickiego, i to jak świadczą źródła historyczne pod egidą najwyższych dostojników kościoła prawosławnego. Ustawa nie dotyczy kościołów i kaplic będących w posiadaniu cerkwi prawosławnej, a nawet i tych, które są tylko w jej użytkowaniu.** Na przestrzeni dziejów w stosunkach między Kościołem katolickim a cerkwią prawosławną agresywność była zawsze po stronie prawosławia. Jako fakt z ostatniej doby przytoczyć można, że w Jugosławii duchowieństwo prawosławne nie dopuściło do zawarcia konkordatu ze Stolicą Apostolską. Mówca protestuje przeciwko postawieniu przez senatora Łuckiego w jednym rzędzie **zamykania i burzenia cerkwi prawosławnych z ich paleniem.** Co innego zamykanie cerkwi, gdy ludność przeszła na katolicyzm, a co innego akt zbrodniczego podpalenia.

Naród polski jest głęboko religijny i nigdy takich rzeczy tolerować nie będzie.

Wywody senatorów ruskich odparł również senator Radziwiłł. Ustawę przyjęto ogromną większością.

Ożywienie przy ustawie aprowizacyjnej

Bez dyskusji przyjęto następnie ustawę o podwyższeniu kredytów na niektóre inwestycje, po czym przystąpiono do omówienia projektu **ustawy aprowizacyjnej.** Senator **Kleszczyński** referował projekt ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku. Stwierdził on, że jest to projekt ramowy i my niejednokrotnie widzimy, iż rozporządzenia i okólniki ministerialne doprowadzają ustawy do absurdu. **Ostatnio rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych do ustawy budowlanej wywołało ogólne oburzenie w całym kraju.** Ramowość ustawy aprowizacyjnej wywołała zastrzeżenia w Sejmie i w komisji senackiej, a poprawki zmierzają do ograniczenia ingerencji rządu w sprawę cen. Przemawiał następnie prezes Stron. Zachowawczego **sen. Bniński.** Wytknął on, że obecna polityka rolna dba przede wszystkim o postulaty socjalne przy przebudowie agrarnej, która przynajmniej w okresie przejściowym prowadzi do spadku produkcji. — Przejście do jej podwyższenia wymaga gruntownej zmiany celów tej polityki. Mówca i jego bliżsi koledzy, czyli konserwatyści, mają poważne wątpliwości, czy ci ludzie, którzy z wielkim nakładem sił rozwijają działalność w kierunku nachylenia rolnictwa ku dołowi **potrafią o tyle zmienić swój kierunek.** Rolnictwo polskie posiada warunki tworzenia nadwyżek i rezerw. **Chodzi tylko o to, aby zapewnić opłacalność. Dziś sytuacja międzynarodowa grozi powrotem cen, jakie były w najgorszym okresie a postanowienia powzięte przez rząd przychodzą stosunkowo późno.** Senator Bniński oświadcza, że zarówno on, jak i jego koledzy głosować będą za tą ustawą, ale tylko dlatego, **że jest ona ściśle związana ze sprawą obronności kraju.** Ustawę przyjęto w myśl wniosku komisji tak samo, jak i ustawę o uregulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej.

Kupują za 7 zł a sprzedają za 25 zł

Przemawiał przy niej min. **Poniatowski.** Wprowadzono do niej poprawkę, mianowicie skreślono ustęp **upoważniający ministra do zakazywania cukrowniom, aby z pewnych plantacji kontraktowały buraki.** Przeciwko ustawie o uregulowaniu obrotu mięsem wystąpił sen. **Trockenheim,** utrzymując, że nie wypływa ona z motywów gospodarczych, lecz jedynie z panujących nastrojów antysemickich. Odpowiedział na to sen. **Dzieduszycki, wskazując na wyzysk uprawiany przez żydowskich pośredników na chłopach.** Świadczy o tym fakt, **że żydzi płacą chłopu po 7 do 10 zł za cielęta, zaś państwowa przetwórnia mięsa** w Chodorowie po **20 i 25 zł.**

Senator **Kleszczyński protestował przeciwko** ramowości tych ustaw, **nazywając je pełnomocnictwami dla ministra. Tego rodzaju ustawodawstwo idzie w Polsce bardzo daleko i metody jego powinny ulec rewizji.**

UBEZPIECZENIE ROBOTNIKÓW.

Uchwalając ustawę o poprawie finansów Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu przyjęto również rezolucję, wzywającą rząd do **przedłożenia w ciągu trzech lat projektu ustawy o ubezpieczeniu robotników rolnych na wypadek niezdolności do pracy.**

NOWA PRAKTYKA LEKARSKA UCHWALONA

Dalszą z kolei ustawą, która była obszernie omawiana, była ustawa, która dotyczy **wykonywania praktyki lekarskiej.** Sprawozdawca sen. Modrzewski stwierdził, że celem ustawy jest **przełamanie psychiki młodych lekarzy przez zbliżenie ich do wsi i wykazanie, że tam zdobędą prędzej niezależne stanowisko.** Projekt określa **dwuletni obowiązek praktyki lekarskiej** we wsi lub małym mieście, przy czym lekarze obowiązani do tej praktyki będą mieli zagwarantowane mieszkanie i pracę. — Przeciwko ustawie wystąpił sen. **Śliwiński** utrzymując, że to, co wymaga wysiłku zbiorowego państwa, samorządu i społeczeństwa przerzuca się pod **rygorem przymusu na barki najmłodszych lekarzy. Ustawa nikogo do studiów lekarskich nie zachęci a wielu może raczej odstraszyć.** I tak już obserwujemy fakt, że liczba maturzystów zapisujących się na medycynę od pewnego czasu stale spada. Poza tym mamy w Polsce za dużo wszelkiego rodzaju przymusów. W konkluzji sen. **Śliwiński stwierdza, że ustawa nie jest dostatecznie przemyślana i wnosi o ponowne odesłanie jej do komisji.** Stanowisko to poparł senator **Michałowicz.** — W głosowaniu wniosek odrzucono i ustawę uchwalono według projektu komisji.

Godziny wieczorne poświęcono na rozpatrzenie projektu ustawy o ordynacji do samorządu wiejskiego. Jutro Senat rozpatrzy dalsze trzy ustawy samorządowe.

—∞—

Konieczność przedłużenia sesji nadzwyczajnej

Warszawa, 14. VII. (Telef.). Marszałek Sejmu wyznaczył plenarne posiedzenie Sejmu **na poniedziałek na godz. 10 rano.** Przed posiedzeniem o godzinie 9 mają się zebrać komisje sejmowe dla załatwienia poprawek Senatu do poszczególnych ustaw. Utrzymuje się przekonanie, że na porządku dziennym posiedzenia poniedziałkowego znajdzie się poza poprawkami Senatu także uchwalony wczoraj przez Radę Ministrów projekt ustawy **o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania się cen artykułów rolniczych.**

Podobno wysłano już do **P. Prezydenta Rzplitej do podpisu zarządzenie o uzupełnieniu programu sesji nadzwyczajnej.** Istnieje też tendencja, aby została ona uchwalona **jak najszybciej, ewentualnie w t. zw. skróconym trybie postępowania,** który oszczędza odsyłania do komisji. Jeżeli by się tak stało, to zgłoszenie tej ustawy przedłużyłoby sesję zaledwie o **kilka dni.**

Jeżeli chodzi o przeciwdziałanie rządu nadmiernej zniżce cen zboża, to rząd zamierza uruchomić cały aparat środków częściowo już stosowanych podczas ostatniego przesilenia. Kredyty **rejestrowe pod zastaw zboża mają wynosić w roku bieżącym 50 milionów zł., to jest więcej niż w** roku ubiegłym, w którym wynosiły one niewiele **ponad 31 milionów zł. Poza tym uruchomione będą kredyty zaliczkowe dla spółdzielni rolniczych na zakup zboża od drobnych rolników.** Przeprowadzony będzie **skup zboża dla stworzenia rezerw państwowych.** Akcja ta jednak z powodu niewielkiej ilości elewatorów nie może przybrać większych rozmiarów. Na jesieni zawieszone mają być **niektóre płatności rolnicze, przede wszystkim płatności na rzecz państwa, które przesunięte zostaną na miesiące późniejsze.** Z dniem 1 sierpnia wprowadzone będą premie wywozowe na zboże w wysokości **6 zł. od 100 kg. pszenicy i żyta, a nieco niższe dla innych zbóż.** Według poglądów kół zbliżonych do rządu, o ile rolnicy wytrzymają finansowo i nerwowo okres t. zw. podaży poźniwnej, to **ceny żyta nie powinny spaść poniżej 17 do 18 zł., pszenicy poniżej 22 zł., gdy koła rolnicze przewidywały cenę 12 zł. za żyto i 16 zł. za pszenicę przy braku premii wywozowych.**

Interpelacja sen. L. Kozłowskiego w sprawie masonerii

Warszawa, 14. VII. (Telef.). Senator Leon Kozłowski zgłosił na dzisiejszym posiedzeniu Senatu interpelację do p. ministra spraw wewnętrznych w sprawie konfiskaty artykułu w piśmie „Polityka“ pod tytułem: **„Parę uwag o masonerii w Polsce“.** Interpelacja brzmi:

„Czy wiadomo panu ministrowi, że dnia 10 lipca r. b. skonfiskowana została część artykułu w piśmie „Polityka“ pod tytułem „Parę uwag o masonerii w Polsce“, zmierzającego do wyjaśnienia działalności masonerii w Polsce, przy czym konfiskata dotyczyła właśnie ustępów tyczących się działalności masonerii obrządku szkockiego.

Co zamierza przedsięwziąć p. minister spraw wewnętrznych, aby działalność publicystyczna, zmierzająca do wyjaśnienia roli zarówno historycznej jak i politycznej masonerii obojga obrządków w Polsce, mogła być prowadzona bez przeszkód ze strony władz państwowych?“

PO CO JEŹDZIŁ B. MINISTER WÓJCIK DO CZECHOSŁOWACJI.

Warszawa, 14. VII. (Telef.). Agencja Agrarna donosi: Podróż b. ministra Wójcika do Czechosłowacji tak przed wyjazdem jak i po powrocie odbiła się głośnym echem w szerokiej opinii. Domniemania związane z tą podróżą, jak również wiadomości o jej rezultatach, mimo, że dotyczyły istotnych celów podróży, **nie mają żadnych konkretnych podstaw. Podróż miała charakter jedynie informacyjny, i to informacyjny obustronnie, nie może wobec tego pociągnąć za sobą jakichkolwiek praktycznych konsekwencji.** P. Wójcik mógł bezpośrednio zapoznać się z autorytatywnym stanowiskiem swego rozmówcy we wszystkich zasadniczych sprawach. Stanowi to niewątpliwie miarodajny materiał do ewentualnej dalszej akcji ludowców.

Giełda warszawska

Warszawa, 14. VII. (Tel.). Giełda dewizowa Holandia 292.40, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 90.05, Gdańsk 100.00, Londyn 26.18, Mediolan sprzedaż 28.02, kupno 27.88, Nowy Jork 5.30¾, Paryż 14.71, Praga 18.43, Sztokholm 135.25, Zurych 121.25, marka niemiecka srebrna sprzedaż 105.00, kupno 99.00, 3 proc. pożyczka premiowa inwestycyjna pierwszej emisji 84.00, drugiej emisji 83.00, dolarówka 42.00, 4 proc. konsolidacyjna 67.25, 4 i pół proc. wewnętrzna 67.38.

—x—

Z ostatniej chwili

HUGHES WYLĄDOWAŁ W MINNEAPOLIS.

Nowy Jork, 14. VII. (PAT). Lotnik Hughes wylądował dziś o godzinie 14.38 (czasu londyńskiego) w Minneapolis (Stan Minnesota).

Po półgodzinnym postoju w czasie którego aparat zaopatrzono w paliwo, lotnik Hughes wystartował o godzinie 15 min. 11 do ostatniego etapu lotu dookoła świata — Minneapolis — Nowy Jork. Samolot pilotuje sam Hughes.

Wiadomości z kraju

Ojciec św. do bisk. Lisowskiego

Z okazji Synodu diecezjalnego w Tarnowie, ks. Biskup-ordynariusz dr Lisowski otrzymał 2 telegramy: od Ojca św. i od Nuncjusza apostolskiego msgr. Cortesi'ego.

Pierwszy brzm: „Citta del Vaticano. **Ojciec św. dzękuje Synodowi za przesłane Mu wyrazy synowskiej miłości i życząc obfitych owoców, udziela błogosławieństwa. Kardynał Pacelli**“.

Drugi treści następującej: „Warszawa. **Waszej Excelencji i Duchowieństwu, zebranemu na Synodzie, wyrażam najlepsze życzenia i za okazane uczucia przywiązania serdecznie dziękuję, prosząc Boga, aby ten Synod stał się źródłem odnowienia życia chrześcijańskiego i karności kościelnej.** — Nuncjusz Cortesi“.

Małżeństwo woj. Grażyńskiego

„Polska Zachodnia“ donosi o ślubie kościelnym p. woj. Grażyńskiego z p. Heleną z Gepnerów Śliwińską.

Str. Demokratyczne przystąpi do wydawania dziennika w stolicy

Jest rzeczą prawie już definitywnie zdecydowaną, że Stronnictwo Demokratyczne przystąpi jesienią do wydawania własnego dziennika w stolicy. Będzie nim prawdopodobnie przeniesiony na grunt warszawski obecny „Krakowski Kurier Poranny“.

Nowy komendant główny Związku Strzeleckiego

Stanowisko komendanta głównego Związku Strzeleckiego objął z dniem 7. VII. b. r. płk. **Józef Tunguz-Zawiślak**, jeden z najstarszych oficerów pierwszej brygady.

Dotychczasowy komendant główny Zw. Strzeleckiego ppłk. **Marian Frydrych**, który pełnił służbę w Zw. Strzeleckim od kwietnia 1934 r., obejmuje jedno z odpowiedzialnych stanowisk w armii.

Zmiana terminu zlotu K. Z. M. M.

KAP: **Po porozumieniu się z Ministerstwem Komunikacji, Katolicki Związek Młodzieży Męskiej przesunął termin ogólnopolskiego zlotu KZMM w Częstochowie o tydzień, tak, że zlot odbędzie się w dniach 24 i 25 września b. r. Ministerstwo Komunikacji na ten czas dostarczy potrzebnej ilości taboru kolejowego do przewiezienia licznych dziesiątek tysięcy druhów KZMM, wybierających się do Częstochowy na swą uroczystość organizacyjną, która równocześnie będzie świętem całej polskiej młodzieży katolickiej.**

Warszawa 19-tym miastem świata

Wśród 36-ciu miast świata, liczących powyżej miliona mieszkańców, **Warszawa zajmuje dopiero 19-te miejsce.** W Europie stoi Warszawa na 7-ym miejscu za Londynem — 8,7 miln., Paryżem — 4,8, Berlinem — 4,2, Moskwą — 3,6, Leningradem — 2,7 i Wiedniem — 1,8. W Ameryce — z miast większych od Warszawy wymienić należy największe miasto Świata — Nowy Jork, liczący wraz z przedmieściami 10,9 miln. mieszkańców, Chicago — 3,3, Buenos Aires — 2,2, Filadelfię — 1,9, Rio de Janeiro — 1,7 oraz Detroit — 1,5. Nieco większe wreszcie od stolicy Polski są największe skupiska ludności Afryki — Kair z 1,3 miln. mieszkańców i Australii — Sydney z 1,2 miln. To ostatnie miasto liczy zaledwie o kilka tysięcy mieszkańców więcej niż Warszawa.

Tylko 11 miast polskich posiada tramwaje

Na terenie całej Polski istnieje zaledwie 11 miast, posiadających komunikację tramwajową. Są to: **Warszawa, Łódź, Lwów, Poznań, Kraków, Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Bielsko-Biała, Inowrocław i Tarnów.** Dochodzą tu jeszcze miasta śląskie, włączone w ogólną tamtejszą sieć tramwajową. Długość wszystkich eksploatowanych linii tramwajowych poza Śląskiem wynosi 293,1 km i stale wzrasta w porównaniu z latami ubiegłymi. Kursuje na tych liniach ponad 1765 wozów, przewożąc rocznie blisko 400 milionów pasażerów. — Przeszło połowa tej cyfry przypada na Warszawę.

Pierwsze w Polsce kobiety strażaczki ugasiły pożar

W Kiwercach na Wołyniu odbył się ostatnio żeński kurs pożarniczy przy udziale z górą 20 słuchaczek. Był to pierwszy tego rodzaju kurs w Polsce, na którym kobiety otrzymały wyszkolenie strażaków. Na parę dni przed zakończeniem kursu w pobliskim lesie wybuchł pożar, **który został ugaszony wyłącznie siłami słuchaczek.**

Uniewinniony od zarzutu zniewagi marsz. Piłsudskiego

Sąd Okręgowy w Kielcach rozpatrywał sprawę Jana Kwapnia, kierownika Koła Stron. Narodowego w Jędrzejowie, oskarżonego o występek z art. 2 ustawy o ochronie imienia J. Piłsudskiego. Według aktu oskarżenia, sporządzonego na podstawie doniesienia policji jędrzejowskiej, p. Kwapień miał się wyrazić w dniu 12 maja b. r.: „Głupi... melduje do kamienia...“

Sąd Okręgowy po przesłuchaniu świadka oskarżenia, **który nie potwierdził, aby te słowa zeznał na policji**, oraz po przemówieniu prokuratora i obrońcy, **ogłosił wyrok uniewinniający.** P. Kwapień przesiedział do sprawy 2 miesiące w więzieniu kieleckim.

Robotnicy pod gruzami domu

Radom, 14. VII. (PAT). We wsi Ryki pod Radomiem, podczas rozbiórki budowli na terenie posiedłości p. Arkuszewskiego wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, **pociągając za sobą 2 śmiertelne ofiary.**

Do pracy tej zaangażowani zostali niewykwalifikowani robotnicy, którzy rozpoczęli pracę od wykopywania fundamentów, wskutek czego budynek zawalił się, **grzebiąc pod gruzami i zabijając 17-letniego Stanisława i 16-letniego Władysława Sęków, oraz ciężko raniąc 30-letniego Stefana Hanke, odwiezionego w stanie groźnym do szpitala.**

Na miejsce wypadku zjechały władze policyjno-sądowe dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie ustalenia przyczyn wypadku.

CZY JEDLIŃSKI ZOSTANIE ZWOLNIONY Z WIĘZIENIA.

Warszawa, 14. VII. (Telef.). Z Przemyśla donoszą, że obrońcy adw. Jedlińskiego otrzymali już motywy wyroku. W skardze apelacyjnej obrońcy zrzekli się przesłuchania świadków odwodowych zaofiarowanych Sądowi Okręgowemu. Obrona spodziewa się bowiem, że rezygnacja z tych świadków umożliwi zwolnienie Jedlińskiego z więzienia.

——oOo——

Czy próba prowokacji?

Przelot samolotów niemieckich nad terytorium polskim

Wielkie wrażenie wywołał w dniu wczorajszym w Piekarach Śląskich przelot w szyku bojowym trzech samolotów niemieckich, które przybyły około godz. 15.20 od strony Bytomia i przez kilka minut kursowały nad miejscowością, po czym skierowały się nad Kopiec Wyzwolenia, skąd po kilku okrążeniach odleciały z powrotem na Miejską Dąbrowę po stronie niemieckiej.

Ludność pograniczna, obserwująca często naloty samolotów niemieckich na polskie terytorium, **nie może zrozumieć, iż uchodzi im bezkarnie naruszanie granicy państwowej, dopatrując się w tym pewnego rodzaju prowokacyjnej demonstracji.**

——oOo——

Skarga kasacyjna w sprawie doc. Cywińskiego

Złożona przez 15 obrońców doc. Cywińskiego skarga kasacyjna jest dość obszerna i zawiera 15 stron pisma maszynowego. Wywód kasacji zawiera wniosek: o uchylenie zaskarż. wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 czerwca 1938 roku i *wydanie wyroku uniewinniającego; ewentualnie:* o uchylenie tegoż wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w innym składzie sędziów Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie.

Skarga kasacyjna zarzuca obrazę wyjątkowo licznych przepisów kodeksu postępowania karnego, m. in. art. 41 par. 1 lit. c, że w pierwszej instancji sprawę referował i sądził *p. sędzia Dyżmański*, bardzo bliski krewny gen. Dąb-Biernackiego, inspektora armii w Wilnie, któremu podlegała bezpośrednio owa grupa oficerów, których zachowanie się wobec p. Cywińskiego i Zwierzyńskiego jest notorycznie znane. Sędzia ten winien z urzędu wyłączyć się od sądzenia sprawy — twierdzi skarga kasacyjna.

Zbijając zarzut obrazy Narodu ze strony doc. Cywińskiego, obrońcy jego przytaczają w skardze kasacyjnej kilka ustępów z „Kartek z pamiętnika“ Cywińskiego, świadczących o jego pozytywnym stosunku do Narodu, a nie wziętych pod uwagę przez sądy merytoryczne.

Rozprawa odbędzie się na jesieni.

Straszna katastrofa pod Sosnowcem

Kielce, 14. VII. W środę dn. 13 lipca o godz. 19.35 pociąg pospieszny, zdążający od strony Wierzbnika, pow. Iłżeckiego do Ostrowca, pow. opatowskiego, na przejeździe kolejowym Kolków w Brodach najechał na samochód sanitarny Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowcu, którym jechało 5 osób. *Samochód został rozbity doszczętnie i wleczony przez pociąg na przestrzeni 1 kilometra. Wszyscy pasażerowie i szofer ponieśli śmierć na miejscu.* Części ciał ludzkich zostały porozrzucane po torze na przestrzeni półtora kilometra. Zabici zostali: *Wacław Kowalski*, szofer samochodu, *Stanisław Gruszczyński*, woźny Ubezpieczalni Społ. w Wierzbniku, *Franciszek Gąsior*, dozorca Ubez. Społ. w Wierzbniku, *Marian Szczebalski*, sanitariusz Ubezp. Społ. w Wierzbniku i *Antoni Domański*, chory mieszkaniec Ostrowca.

Na miejsce strasznej katastrofy wyjechały władze sądowo-śledcze.

Tarnów

Ks. Antoni Odziomek, proboszcz w Starym Sączu, mianowany został honorowym kanonikiem kapituły tarnowskiej.

Kielce

SKAZANY NA WIĘZIENIE ZA BLUŹNIERSTWO

Sąd okręgowy w Radomiu skazał za bluźnierstwo przeciw Matce Boskiej wobec większej ilości ludzi, **Michała Dutko, na 4 lata więzienia.**

——oOo——

HARACZ PRZY WYDAWANIU ŚWIADECTW SZKOLNYCH. Wśród rzesz rodzicielskich na wszelkich zgromadzeniach i wycieczkach stale się słyszy narzekania i złorzeczenia pod adresem szkolnictwa, które w ostatnich czasach wyciska z rodziców pod różnymi przesłankami tyle składek. Toteż Rodzice z utęsknieniem oczekują wakacyj w nadziei, że dzieci ich przez ten czas przestaną być natrętnymi egzekutorami. Atoli w Kielcach całoroczny proceder zbiórek szkolnych nie wystarczył kierownikom szkół powszechnych, którzy zarządzili oddzielną zbiórkę przy wydawaniu świadectw na zakończenie roku szkolnego. Dzieciom, które nie mogły uiścić wymaganych składek, **zostało wstrzymane(!) wydanie świadectw szkolnych.**

WŁADZE TOW. KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO. W Kielcach odbyło się zebranie Tow. Kredytowego Ziemskiego w sali Resursy Kieleckiej. Przewodniczył Z. Glinka z Mękaszów. Wybrani zostali na radców p. p. Jerzy Ryżycki z Opatkowic Murowanych, Adolf Dąmbski z Kaliny Wielkiej i Adolf Selmetz z Białej. Na zastępców zaproszono p. p. St. Linowskiego z Zięblic, Ant. Tańskiego z Łagiewnik i Kowalskiego z Lutyni. Prezesem został ponownie p. Zygmunt Glinka, a zastępcą p. Stefan Siemieński z Krzepina.

WYTWÓRNIA FILMOWA W GÓRACH ŚWIĘTOKRZYSKICH. Kilku finansistów stołecznych rozpoczęło starania o koncesję na budowę wytwórni filmowej w Górach Świętokrzyskich. W Górach Świętokrzyskich jest największa w Polsce ilość dni słonecznych, co sprzyja produkcji filmowej.

Z szerokiego świata

Czy się żydzi nie łudzą?

Żydowska Agencja Telegraficzna donosi: Drogą okólną, ze źródeł zupełnie wiarygodnych, nadeszły do Evian wiadomości, że **rząd niemiecki gotów jest pozwolić emigrantom żydowskim Rzeszy zabrać ze sobą część swoich kapitałów.** Kapitały te byłyby drogą umów transferowych kierowane do krajów imigracyjnych. Rząd niemiecki stawia przy tym za warunek skuteczne wykonanie planu emigracyjnego.

Odkrycie murów kościoła z XI w. na Morawach

Na Morawach, w gminie Spytihnev, przy spuszczaniu wody do nowowybudowanego przez przemysłowca Batę kanału, obniżyła się znacznie powierzchnia wody i wówczas ukazały się w tym miejscu mury i słupy przy samym brzegu rzeki. Zdaniem specjalistów, są to ruiny pierwotnego kościoła założonego w 1030 roku przez księcia Brzetysława. Kościół ten został postawiony w miejscu, gdzie ks. Brzetysław pokonał w bitwie księcia węgierskiego Szczepana. Przedmioty wydobyte z zatopionego kościoła zostały odesłane do muzeum.

Zamiast na roboty polne do obozu w Dachau

Przed kilku dniami odjeżdżał z Wiednia transport młodych robotników rolnych na roboty polne do Niemiec. Kilkunastu z tego transportu przy odjeździe pociągu żegnało odprowadzających pozdrowieniem socjalistycznym. Na stacji Rekawinkiel pociąg zatrzymano, wysadzając tych wszystkich, którzy podnieśli pięści na dworcu, odstawiając ich następnym pociągiem do obozu koncentracyjnego w Dachau.

Pięcioraczki kanadyjskie będą wychowane po katolicku

KAP: Świeżo skończył się proces, dotyczący wychowania słynnych w całym świecie dziś pięcioraczków kanadyjskich. Rodzice pięcioraczków, będący — jak wiadomo — katolikami, stanęli w obronie swych praw do wychowania dzieci po katolicku. Przeciw temu wystąpił lekarz, będący zarazem jednym z urzędowych opiekunów, twierdząc, że „przez uczenie pacierzy, dzieci będą przemęczane“, że „pokój dziecinny nie jest klasztorem“ i t. p. Sąd stanął na stanowisku, że decyzja co do wychowania religijnego pięcioraczków musi być oddana ojcu. W ten sposób pięcioraczki mają zapewnione wychowanie katolickie.

Trzy osoby spłonęły w samochodzie

Na szosie Eldena—Freifswald wydarzyła się dziś katastrofa samochodowa, **w której śmierć przez spalenie znalazło trzy osoby.**

Jeden z przechodniów usiłował ratować znajdujących się w płonącym samochodzie pasażerów, co mu się jednak nie udało z powodu niemożności otwarcia drzwi samochodu. Katastrofa spowodowana została uderzeniem auta w przydrożne drzewo i eksplozją zbiornika z benzyną. Zwłoki pasażerów zostały do tego stopnia zwęglone, że **nie można ich było rozpoznać.** Stwierdzonym tylko zostało, że ofiary katastrofy pochodzą z Prus Wschodnich.

SREBRNY JUBILEUSZ DWU CZARNYCH KAPŁANÓW.

KAP: W Ugandzie, w Afryce, odbył się w dniach ostatnich uroczysty obchód 25-lecia kapłaństwa dwu czarnych kapłanów tubylczych, ks. Bazylego Lumu i Wiktora Mukasa. Obaj jubilaci są pierwszymi tubylczymi kapłanami Ugandy z założonej przez JEm. Ks. Kardynała Lavigerie Misji ojców białych. Ks. Lumu i ks. Mukasa wydali wspólny list do swych czarnych ziomków z okazji jubileuszu.

TRZECI TUBYLCZY BISKUP ANAMICKI. — KAP: Z Indochin donoszą, że w miejscowości Hue otrzymał sakrę biskupią nowy wikariusz apostolski z Vinh, msgr Ngo-dinh-Thuc. Jest to już trzeci tubylczy biskup anamicki. Ks. biskup Ngo-dinh-Thuc pochodzi ze znakomitej rodziny. Jeden z jego braci był gubernatorem prowincji Nam Nghia, drugi zaś ministrem.

——oOo——

PIELGRZYMKA SOKOLSTWA POLSKIEGO NA JASNĄ GÓRĘ.

KAP: Dn. 15 sierpnia br. **odbędzie się** doroczna pielgrzymka Sokolstwa Pol. na Jasną Górę. Poprzedzi ją zwołany na dzień 14 sierpnia zlot Sokoła okręgu częstochowskiego. Na zlot ten przybędzie również Sokolstwo Polskie z Czechosłowacji.

Co słychać w Sowietach?

Sowiecki sąd w... kurniku

Brak mieszkań w ZSRR wywołuje nieraz skomplikowane sytuacje. Zdarzają się często fakty, że instytucje państwowe urzędują w magazynach, szopach i różnych niemniej nieodpowiednich pomieszczeniach. Najbardziej jednak interesująco poradziła sobie rada miejska rejonu Mołotowskiego, *która miejscowemu sądowi ludowemu przydzieliła... kurnik!* Ponieważ kurnik ten znajduje się nad zapełnionym świniami i krowami chlewem, więc urzędowanie palestry sowieckiej odbywa się przy akompaniamencie kwiku i ryku niżej pomieszczonych sąsiadów. Dodać należy, że „sala“ sądowa posiada 20 m. kw. i że rzeczoznawcy, podsądni i świadkowie *oczekują na rozprawę na ulicy.*

Doskonały urodzaj na... zgniłe warzywa

Plaga zepsutych warzyw i owoców, dostarczanych do miast sowieckich nie ustaje, *lecz stale się wzmaga.* „Krasnaja Gazieta“ donosi o paru ciekawych faktach na ten temat. Mianowicie leningradzka organizacja dostawy owoców i warzyw t. zw. Lenpłodoowoszcz, która miała w ciągu czerwca dostarczyć do Leningradu 1.829 ton warzyw, *dostarczyła zaledwie 845 ton i to w znacznej części zepsutych.* W ciągu jednego dnia wyrzucono z tego 187 kg. sałaty. Zupełnie zgniły okazał się również transport 17 tys. pęczków rzodkiewek, przywieziony z Romy i 350 kg. buraków z Nowogrodu. Powodem tego psucia jest niedbała organizacja transportu.

Wprawdzie gazety sowieckie piszą o „doskonałych tegorocznych urodzajach na warzywa i owoce“ — ludność sowiecka jednak zmuszona jest kupować warzywa w stanie nawpół zgniłym i w ograniczonej ilości.

Nauczyciel to pogardzany zawód w Sowietach

Nauczycielstwo sowieckie pracuje w nader ciężkich warunkach. Mając pod swą opieką po 65—70 dzieci w klasie, nie posiadając żadnej pomocy naukowej ani pedagogicznej. Zarobek zaś pedagogów *jest niezwykle niski.* Jak donosi „Prawda“ nauczyciel otrzymuje 300 rb. miesięcznie (siła nabywcza około 60.— zł.), zaś inspektor szkolny o połowę mniej. Dodać należy, że zawód nauczyciela jest w Sowietach do tego stopnia pogardzany, *że dzieci często wstydzą się przyznać, jeżeli któreś z ich rodziców jest nauczycielem.*

Sowiety likwidują resztki chłopskich gospodarstw indywidualnych

Władze sowieckie rozpoczęły zdecydowaną walkę z resztkami t. zw. „jednoliczników“, czyli włościami, posiadającymi indywidualne gospodarstwa nie włączone do kołchozów. W roku bieżącym wydane zostało postanowienie rady komisarzy ludowych o nałożeniu większych podatków na gospodarstwa indywidualne. Ponad to chwycono się jeszcze innego środka represyjnego — postanowiono gospodarzy nieskolektywizowanych *pozbawić tegorocznych zbiorów.* Tak np. w obwodzie gorkowskim na polach gospodarstw indywidualnych wykoszono setki hektarów zboża pod zarzutem dokonania zasiewów ziarnem mogącym zarazić w okresie przekwitania zboże sortowe kołchoźników. Zarzuty te były bezpodstawne, ponieważ większość gospodarstw indywidualnych nabyła ziarno do zasiewów od kołchozów.

——oOo——

Jak hitlerowcy torturowali Schuschnigga w centrali wiedeńskiego „Gestapo“

Dowiedzieć się coś o b. kanclerzu Schuschniggu nie jest łatwo. Osobę jego okrywa mgła tajemnicy... „Nowa Rzeczpospolita“ przynosi sensacyjne wiadomości z Zurichu, otrzymane od wyższego urzędnika z b. wolnej Austrii, który przejeżdżał przez Zurich.

Z osiągniętych przez korespondenta „N. R.“ informacyj wynika, że **Schuschnigg napewno żyje.** Po „Anschlussie“ przewieziono go z „Belwederu“ do hotelu „Metropol“, gdzie oddano mu do dyspozycji trzy-pokojowy apartament. Może robić, co mu się żywnie podoba. Dostaje wszystkie dzienniki jakich zażąda. Jest dobrze żywiony, dba się o jego garderobę — **nie wolno mu tylko opuszczać mieszkania, ani komunikować się z nikim z zewnątrz.**

Przed sądem nigdy nie stanie, a kiedyś po latach **może będzie uwolniony... Obecnie nie może być wypuszczony na wolność ze względu na rozstrój nerwowy!** Przyczyna choroby jest następująca: W pokoju „Belwederu“, w którym początkowo przebywał Schuschnigg **wmontowano głośnik radiowy o specjalnie wielkiej mocy.** Głośnik ten w sposób niezwykle wyraźny i dobitny podawał wszystkie transmisje z uroczystości „anschlussowych“ a więc przede wszystkim mowy „Führera“, Goeringa, Hessa i innych, następnie wszelkie przemówienia wygłaszane na całym terytorium austriackim.

W przerwach transmisji nadawano raz jeszcze wygłoszone mowy, nagrane na stilo, do pokoju Schuschnigga, dobierając specjalnie te zwłaszcza przemówienia, które w sposób dotkliwy omawiały jego działalność na stanowisku kanclerza.

Transmisje trwały bez przerwy przez 24 godziny na dobę, uniemożliwiając Schuschniggowi sen, do czego przyczyniało się jeszcze oświetlenie pokoju, w którym był zamknięty, niezwykle intensywnymi reflektorami. Schuschnigg nie odcierpiał jednak całej kary. Po trzech dniach zaczął zdradzać objawy zaburzeń nerwowych, a po tygodniu był już „gotów“.

Wpadł w stan stałej melancholii, przerywanej szokami nerwowymi, które uniemożliwiają wypuszczenie go na wolność.

Z czasem gdy namiętności się uspokoją, a idea narodowo - socjalistyczna zwycięży, **można będzie wypuścić Schuschnigga na wolność, względnie umieścić go w jakimś sanatorium. Na razie jednak jest to niemożliwe** — oświadczył ów urzędnik.

Powyższe wywody — stwierdza na zakończenie korespondent „N. R.“ — mimo swej pozornej sensacyjności, zawierają szczerą prawdę o losie b. kanclerza Austrii i w całej swej grozie przedstawiają powody, dla których nie zabija się go, ani nie stawia przed sądem, **lecz więzi z pozorami wszelkiego komfortu, w centrali wiedeńskiego Gestapo, w hotelu „Metropol“.**

Sygn. akt. III. Km. 328/37.

Wierzyciel: Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Krakowie.

Dłużnik: Leśniowski Stanisław i Franciszka w Tarnowie, ul. Długa 589.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III., urzędujący w Tarnowie, przy ul. Konarskiego L. 16, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 8 września 1938 r. od godziny 9.45 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnowie, sala Nr. 118, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, obj. lwh. 676 ks. gr. gm. kat. Grabówka, składającej się z par. lk. 690/19 i 491. — Na parceli budowlanej lk. 491 stoi dom parterowy z poddaszem, blachą kryty, częściowo podpiwniczony. Dom mieści w sobie 2 mieszkania na parterze po 1 pokoju i kuchni i na poddaszu po 1 izbie. Dom bez żadnych instalacji. Studnia na podwórzu wspólna z sąsiadem. Rola stanowi ogród warzywny, częściowo ogrodzony, położonej w Tarnowie, przy ul. Długiej 589, powiecie Tarnowskim, województwie Krakowskim, obejmującej powierzchni 1613 m. kw., która stanowi własność Leśniowskich Stanisława i Franciszki. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Tarnowie przy Sądzie Okręgowym.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 6.413.00 zł. — Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania, t. j. od kwoty zł 4.275.30 zł.

Licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 641.30 zł, albo w takich papierach wart. bądź w książeczkach wkł. inst., w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytac., o ile w dodatkowym publ. obwieszczeniem nie będą podane do wiad. warunki odmienne, że prawa osób 3-ch nie będą przeszkodą do licyt. i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń. Jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godz. 8—18-tej, akta zaś postępowania można przeglądać w Sądzie.

Tarnów, dnia 13 czerwca 1938 r.

Stanisław Wojciechowski.
Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III.

Kościół i III Republika francuska

Wśród wspaniałych uroczystości odbyło się poświęcenie i inauguracja katedry w Reims, której restauracja po zniszczeniu wojennym trwała lat 20. Uroczystości świeckie i religijne trwały przez cały tydzień. A, jeśli wierzyć prasie francuskiej, napływ ludności na nie był tak wielki, jakiego współcześni nie pamiętają w podobnych okolicznościach. Bóg raczy wiedzieć, ile w tym było religijnego natchnienia, a ile przywiązania do historycznej katedry, zwanej „kościołem królów“ i „królową kościołów“; ile wreszcie było pietyzmu dla nadzwyczajnego dzieła sztuki gotyckiej, którym jest katedra w Reims, a które m. in. nasz Wyspiański opiewał w listach do Rydla.

Dla nas interesującym jest oficjalny i osobisty udział Prezydenta Francji, p. Lebrun i dwóch ministrów, przy równoczesnym udziale legata papieskiego, kard. Suhard. Wraz z zeszłoroczną uroczystością ku czci św. Teresy z Lisieux, kiedy oficjalna, „świecka“, Francja uroczyście przyjmowała legata papieskiego w osobie kard. Pacellego, uroczystość w Reims stanowi charakterystyczny, a nowy, przejaw w stosunku Francji do Kościoła i Stolicy Apostolskiej.

DOPIERO POCZĄTEK.

Dzisiejsi kierownicy Francji (od p. prezydenta Lebrun poczynając) pamiętają brutalną walkę z Kościołem w okresie swej młodości: o szkołę, o zakony, o własność kościelną, o konkordat... I pamiętają zapewne, jak arcybiskupa Paryża, kard. Richard, przemocą usuwano z jego pałacu biskupiego i wśród podbechtanego tłumu wieziono ulicami Paryża. Pamiętają też — bo głośne były — słowa Combes'a, który na posiedzeniu Izby, nie posiadając się ze złości na polemizujących z nim katolików, powiedział:

— Wydajemy te ustawy, bo mamy siłę.

Nie prawo, tylko — siłę...

Dziś ta świecka, ta niekatolicka Francja, przyjmuje oficjalnych przedstawicieli Papieża, a jej prezydent bierze oficjalny udział w kościelnych uroczystościach.

Nie jest to oczywiście zasadniczy zwrot w duchowym życiu Francji. Wszystkie antykatolickie, czyli „świeckie“, ustawy są w mocy, — szkoła francuska jest dalej bezbożna, — masoneria dalej ma wpływ na rządy Francji, — francuski dyplomata przy Watykanie reprezentuje właściwie Alzację, nie całą Francję. Więc to jeszcze nie zasadniczy zwrot, ale początek pewnego procesu dziejowego, który z pewnością nie dokona się w jednym pokoleniu.

Gdzie jest źródło tego procesu?

SŁOWA LEGATA PAPIESKIEGO.

„La Croix“ podkreśla następujący ustęp z przemówienia kardynała-legata w Reims:

„Z uroczystości ku czci katedry zniszczonej i teraz wskrzeszonej, wypływa ważna nauka, — mianowicie ta, którą nam podaje w ciągu swego wspaniałego pontyfikatu Pius XI: duchowe odrodzenie świata, więc także Francji, w harmonii i w pokoju.

Misją Francji, którą zawsze spełniała i którą dziś spełnia, jest obrona osoby ludzkiej, — lecz osoby ludzkiej w jej całokształcie, z jej ciałem, jej umysłem i jej duszą, przeciw zewnętrznej niewoli dyktatur, przeciw wewnętrznej niewoli namiętności, kaprysów i walk partyjnych.

Oby spotkanie głowy państwa z Papieżem w osobie jego legata w tej męczeńskiej i wskrzeszonej do życia katedrze dało nam nadzieję Francji coraz bardziej zjednoczonej, coraz piękniejszej i coraz bardziej wiernej swemu powołaniu“.

Może i teraz „Angriff“ powie, że Kościół jest podporą Frontu Ludowego, jak powiedział o mowie legata papieskiego na Kongresie Eucharystycznym w Budapeszcie. Trzecia Rzesza za rządów Hitlera przestała już Stolicę Apostolską nie tylko uznawać, ale nawet rozumieć. Nie zdolna jest zrozumieć najbardziej może podstawowej zasady chrześcijańskiej filozofii, że — człowiek, osoba ludzka, jest podmiotem historii, a wszystkie inne czynniki dopiero przez człowieka.

ZBIEŻNOŚĆ.

Przemówienie kard. Suhard rozległo się głośnym echem po Francji. I wywołało sympatyczny oddźwięk. Rzucone bowiem przez legata papieskiego określenie „misji Francji“ w dziejach, jak z jednej strony odpowiada przewodnim myślom pontyfikatu Piusa XI na tle współczesnych prądów kulturalnych Europy, tak z drugiej wyraża istotny sens tego, co nazywamy „duchem Francji“.

Świat powojenny patrzy na wielkie przemiany i rewolucje w imię „zbiorowości“; są to antyindywidualistyczne przewroty i nieraz (jak w Rosji lub III Rzeszy) prowadzą naród po prostu do niewoli. We Francji nie ma warunków dla takiej rewolucji. Francja jest indywidualistyczna. Tu tkwi źródło zarówno jej klęsk, jak i triumfów, jej cnót i jej wad.

A tak się dziwnie składa, że w tej chwili jest tylko jednak nadnarodowa potęga — zresztą duchowa — walcząca o podobny, choć nie ten sam, ideał, o godność i prawa człowieka deptane bez pardonu w ustrojach totalnych. Tą potęgą jest Kościół.

Oto mamy wyjaśnienie tajemnicy pewnego zbliżenia, jakie w ostatnich latach nastąpiło między Kościołem a III Republiką francuską. Wyjaśnienie nie jedyne; działają jeszcze inne przyczyny. Niemniej jednak zaznaczona wyżej zbieżność między typem kulturalnym narodu francuskiego, a hasłami pontyfikatu Piusa XI jest uderzająca.

Mogą to sobie lekceważyć nasi totaliści i mówić o „liberalnych“ książętach Kościoła we Francji. My w tej zbieżności upatrujemy początek wielkiego procesu dziejowego, który „świecką“ dziś Francję sprowadzi kiedyś z powrotem na stanowisko „starszej córki Kościoła“. zdobyte prze nią zasługami wielu wieków. I to będzie największy triumf katolicyzmu w czasach nowożytnych.

J. P.

Przegląd prasy

„Gazeta Polska“ oskarża obywateli o — histerię

W polemice z pos. Krzeczunowiczem na temat parkanów „Gazeta Polska“ pisze:

„Uważamy, że akcja ta powinna się była spotkać z poklaskiem społeczeństwa i z tą wielką pomocą jaką byłby nacisk opinii publicznej w kierunku doprowadzenia do należytej kultury i ochędóstwa wyglądu naszych osiedli. P. gen. Składkowski, który jest człowiekiem praktycznym, napewno też wziąłby pod uwagę spokojne i rzeczowe uwagi krytyczne co do wykonywania tej akcji. Mamy zresztą wyraźne dowody tego, że potrafi on akcję w jej toku korygować i dostosowywać. Ale histeria, jaka się rozwinęła w tej sprawie, operowanie „martwymi duszami“, wmawianie wbrew oczywistości, że akcja porządkowa szpeci czy rujnuje kraj — jest wytwarzaniem atmosfery złej i szkodliwej koło sprawy dobrej i pożytecznej“.

„Nie można — pisze „Kurier Poran.“ — zrobić porządku w wyglądzie kraju, nie dokonywując pewnych nieraz dość istotnych zmian w obecnym krajobrazie Polski, nie naruszając tego lub owego spokoju, nie zmuszając do niezbędnych i zdrowych inwestycji, nie skłaniając ludzi do wysiłku albo finansowego, albo osobistego. Znakomita większość obywateli bez szemrania i z dużym zadowoleniem odpowiedziała na apel, mający na celu upiększenie kraju. Efekty osiągnięte w tej dziedzinie są znaczne, a nieraz wprost wzruszające. Zrozumienie najprostszej estetyki wzrasta systematycznie w kraju, jak również ambicja wyrównania poziomu kultury życia polskiego z poziomem reszty Europy zachodniej.

Są jednak jeszcze tacy, którzy tego zrozumienia nie posiadają. Lenistwo i bierne godzenie się z tym, co jest, należą do dość rozpowszechnionych wad ludzkich. Z tej strony wychodzą te protesty zazwyczaj w imię naruszonego spokoju lub zagrożonej nieco kieszeni“.

Ci znają prawdziwy stan rzeczy, „Histeria“ — powiada „G. P.“... „Zagrożona kieszeń“ — wtóruje drugi organ O. Z. N. „Kurier Por.“... Nie znają nastrojów społeczeństwa i nie mają pojęcia o tym, jak się odbywa „bitwa pod Parkanami“.

Rokowania O. Z. N. ze Stron. Ludowym (?)

Lwowskie „Słowo Narodowe“ donosi z Warszawy:

„W kołach politycznych wzbudziła ożywienie wiadomość, że **w pertraktacjach prowadzonych między przedstawicielami obozu sanacyjnego a ludowcami.** Jako rozmówców wymienia się płk. Miedzińskiego, wicepremiera Kwiatkowskiego, marszałka Rataja i adw. Gralińskiego.

Obóz rozbity i wewnętrznie skłócony, jak widzimy, widzi drogę wyjścia z sytuacji w rozmowach z opozycją. Podkreśla się przytem, że marszałek Rataj jeszcze przed rokiem, a nawet wcześniej, bo w rozmowach z śp. redaktorem Stpiczyńskim przed samymi Nowosielcami wysunął jako pierwszy postulat wybory samorządowe.

Jak wiadomo, wybory samorządowe rozpoczną się w tym roku. Jako drugi punkt wysuwa się sprawę amnestii. W kołach politycznych mówi się, że będzie to amnestia na raty. Napewno obejmie ona Kiernika, Bagińskiego, a potem Witosa, następnie przyszłoby rozwiązanie izb i nowe wybory. Ukoronowaniem byłby rok 1940 — wybór Prezydenta R. P.“.

Powyższe wiadomości podajemy na odpowiedzialność lwowskiego dziennika.

Stronnictwo z „zezem“

Podobno organizuje się „Stron. Demokratyczne“ z sen. Michałowiczem na czele. Ma skupić żywioły sanacyjnej lewicy nie zadowolone z O. Z. N., a chcące współpracy z P. P. S. Ciekawe uwagi na temat celów S. D. wypowiedział sen. Michałowicz w rozmowie z przedstawicielami żydowskiego „Nowego Dziennika“... Oświadczył, że chodzi mu o stworzenie „centrum“.

„Z natury rzeczy — mówił — **polskie centrum musi zezować na lewo.** Zezowanie na prawo musi ograniczyć się do przeciwdziałania niepoczytalnym wybrykom reakcyjnym i totalistycznym. Polskie centrum musi tłumaczyć prawicy, że Polska leży w Europie, że żyjemy w XX stuleciu i że wszelkie zakusy przeniesienia Polski do kraju maharadżów, lub przesunięcie wskazówki kalendarza na wiek X, są z góry skazane na niepowodzenie“.

Zezowanie jest kalectwem. Sen. Michałowicz jest lekarzem. Powinien więc o tym wiedzieć.

Organ P. P. S. i jego lekcja „patriotyzmu“

„Robotnik“ zamieszcza artykuł p. t. „Kapitał nie ma ojczyzny“. I pisze w nim:

„Między Paryżem i Berlinem zawarta została w tych dniach umowa, według której Francja dostarczać będzie „Trzeciej“ Rzeszy 600.060 ton rudy żelaznej miesięcznie, wzamian za pewne produkty niemieckie, m. in. koks niezbędny dla przemysłu francuskiego.

Umowę tę przyjęto we Francji — poza sferami bezpośrednio zainteresowanych kapitalistów — ze zdziwieniem, niepokojem, a nawet oburzeniem. Prasa francuska słusznie zwraca uwagę, że ruda żelazna z kopalń lotaryńskich pójdzie przede wszystkim na potrzeby niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, że Krupp i inni będą z tej rudy wyrabiać armaty i pociski, przeznaczone dla francuskich żołnierzy“.

Jeśli to prawda, to istotnie francuski kapitał okazał się niepatriotycznym. Ale tytuł artykułu „Robotnika“ budzi pewne wspomnienia. Oto **prorok socjalizmu, niejaki K. Marks, w swym „Manifeście Komunistycznym“ z r. 1848 pisał dosłownie: „Robotnik nie ma ojczyzny“... Przypomniawszy to „Robotnikowi“ oczekujemy teraz z jego strony potępienia Marksa.**

Rozmowy socjalistów z rządem (?)

I wileńskie „Słowo“ pisze o rozmowach między obozem rządowym, a Stron. Ludowym, a nawet jakoby P. P. S. miała w nich brać udział.

„Czy — pyta „Słowo“ — p. Miedziński i p. Kwiatkowski, w rozmowach z ludowcami dążą do tego samego celu? Nikt w to nie uwierzy. P. Miedziński będąc niewątpliwie zainteresowany w sukcesach wyborczych Ozonu, pragnąłby, ażeby chłopi wybierali kandydatów Ozonu do władz samorządowych, a później do parlamentu. P. Kwiatkowski stawia na kandydatów wojewody Grażyńskiego, Miedziński na swój pogląd na rok 1940, p. Kwiatkowski również, p. Rataj i p. Witos także, no i pp. Niedziałkowski i Kwapiński też. A socjaliści zechcą zaważyć w tych kombinacjach na szali.

Widzimy więc: im dalej te rozmowy z ludowcami i P. P. S. posuwać się będą, tem bardziej angażować się zaczną niektóre grupy regime'u, tem trudniejsza i bardziej skomplikowana stawać się będzie dla nich samych sytuacja, szczególnie, gdy przyjdzie rzucić kości w sprawie wyboru Witosa.

Jeśli ta gra mimo to jest prowadzona, to dlatego, że jedna strona wierzy w wybory rumuńskie, a druga w wybory według wzorów z okresu przedmajowego.

Ale jedni i drudzy myślą, że rok 1940 będzie należał do nich“.

Rozpowszechniajcie „Głos Narodu“

Ustawy i życie

Sądy niezawisłe

Z kół prawniczych nadesłano nam następujące uwagi:

1) Wedle konstytucji każdy ma mieć właściwego sędziego. W praktyce przydział spraw w apelacyjnym postępowaniu nie jest oparty na niewzruszalnej podstawie terytorialnej, ale zależnym jest od administracji sądowej, bo w sądach apelacyjnych sprawy indywidualne są poszczególnym sędziom czy ich zespołom przydzielane przez osobę do tego przez prezesa sądu wyznaczoną. Ta praktyka zwraca się — n. zd. — przeciw zasadzie, że każdy ma prawo do „właściwego“ sędziego.

2) Prócz tego do pewnej kategorii spraw w danej miejscowości deleguje się — znowu przez czynniki administracyjne — specjalnie obranych sędziów z innej miejscowości tej samej kategorii sądu.

3) Szczególnie w sprawach karnych daje się zaobserwować specjalne wyróżnianie sędziów, których w potocznej mowie w sferach prawniczych oznacza się mianem „sędziów surowych“. Jakie skutki tej surowości? Przepełnienie więzień, a w konsekwencji amnestie dla automatycznego opróżniania zakładów karnych, co podrywa znaczenie urządzeń sądowych.

4) Niepomornie długo trwające areszty śledcze, zwłaszcza w sprawach politycznych kończące się dość często zupełnym uwolnieniem w toku instancji albo umorzeniem śledztwa.

5) Koroną wszystkiego jest

sprawowanie władzy sędziowskiej przez asesorów, którym nawet nie minister, ale prezes Sądu Apelacyjnego nadaje i odbiera prawo sądzenia.

Ci bardzo młodzi ludzie mają prawo orzekać paroletnie więzienie, a przecież ich zależność od władzy administracyjnej sądowej jest stuprocentowa.

6) Przysługujące ministrowi prawo mianowania zasłużonego sędziego „dobrym“ notariatem naszym zdaniem nie godzi się z zasadą niezawisłości sędziowskiej.

7) Wykorzystywanie zbyt często przez prokuratorów uprawnienia do osadzania w areszcie śledczym świadków w procesach karnych zwłaszcza w takich, w których więcej świadków ma być słuchanych, może podrywać zaufanie do sądów.

8) Zbyt znaczny udział policji w czynnościach sądowo-śledczych i jej funkcjonowanie w charakterze oskarżyciela publicznego w sądach nie przyczynia się naszym zdaniem do utrzymania powagi i znaczenia sądu.

Z dnia

Nabijanie w butelkę

Są rzeczy, o których filozofom się nie śniło. Oto historia, która wydarzyła się — wedle relacji jednego mojego znajomego — na głębokiej prowincji:

Jeden z ubezpieczonych robotników zachorował, więc naturalną koleją rzeczy udał się do lekarza. Lekarz, jak lekarz. Zbadał pacjenta i zapisał mu lekarstwo. Ubezpieczony robotnik zabrał receptę i poszedł z nią do apteki. Aliści w aptece czekała go niespodzianka:

Aptekarz: Czy ma pan flaszkę?

Robotnik: Flaszkę? Na co mi flaszkę?

Aptekarz: Cóż to. Lekarz zapisał panu krople. 8 kropli dziennie. Gdzie mam panu dać te krople? Do papierka?

Robotnik: Co znowu za historia? A flaszki pan nie ma?!

Aptekarz: Mam. Ale trzeba za nią zapłacić. Lekarz panu zapisał krople bez flaszki...

Robotnik bez słowa wziął receptę i podreptał do lekarza. Tam znów wywiązała się taka dyskusja:

Robotnik: Co to pan doktór zapisuje mi krople bez flaszki. Do kieszeni mam zabrać krople?

Lekarz: Taki jest przepis. Nic panu na to nie poradzę.

Od słowa do słowa i wreszcie zniecierpliwiony lekarz wyprosił robotnika za drzwi.

— Ja panu flaszki nie kupię z własnych pieniędzy! — rzekł na zakończenie.

Robotnik: Więc taka sprawa. Dobrze wiedzieć. O wy... (tacy owacy).

Tu zdaje się robotnik sobie zanadto „pozwolił“, dość, że lekarz — jegomość zbyt krewki — odwinął rękę i buch robotnika. Tym razem lekarz pomylił się srodze, albowiem robotnik, aczkolwiek człek chory, miał dość krzepy, aby znokautować lekarza. Nadto robotnik zaskarżył lekarza o pobicie, o naruszenie szczęki i t. d.

Sprawa — rzecz prosta — pójdzie do sądu. Wszystko zaś przez przepis, który zaiste nie grzeszy mądrością. Nie powinno się nikomu zapisywać kropli bez flaszki. Gdy się idzie do sklepu kupić funt masła, nikt nie otrzymuje masła do ręki, albo do kapelusza, tylko sprzedawca zawija mu to masło do papierka. Nie ma powodu, aby Ubezpieczalnie tak samo nie miały postępować. Szczególnie na wsi. *Peer.*

Najbliższe kongresy naukowe z udziałem Polski

W lipcu b. r. odbędzi się w Europie kilka międzynarodowych kongresów naukowych z udziałem uczonych polskich. W pierwszym rzędzie wymienić należy wielki międzynarodowy kongres *geograficzny* w Amsterdamie (18—28 lipca), w którym weźmie udział bardzo liczna delegacja polska. Równocześnie odbędzie się międzynarodowa konferencja *aświatowa* w Genewie (18 lipca), na którą wyjadą przedstawiciele Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Następnie wymienić należy międzynarodowy kongres *nauk fonetycznych* w Gandawie (18—22 lipca), międzynarodowy kongres *kryminalistyki* w Lozannie (21 lipca), międzynarodowy kongres *nauczania technicznego* w Berlinie (25—29 lipca) i wreszcie zjazd komisyj międzynarodowego kongresu *gleboznawczego* w Helsingforsie (26—30), w których to kongresach wezmą udział uczeni polscy.

Żydzi za plecami Stalina

Pod tym tytułem zamieszcza najnowszy numer „Tęczy“ artykuł Józefa Brudkiewicza. W artykule, zaopatrzonym wieloma ilustracjami, zestawiono wszystkie najważniejsze urzędy sowieckie, którymi kierują żydzi. Okazuje się, że na terenie sowieckim istnieją różne mafie, opanowujące najważniejsze odcinki życia rosyjskiego. Artykuł podaje na podstawie literatury zagranicznej rewelacyjny materiał.

Z zakresu spraw politycznych najnowszy numer Tęczy przynosi świetny artykuł Wacława Tworkowskiego p. t. „Szwajcaria a Anschluss“, Romy Hailliant „Reorganizacja G. P. U. za granicą“ oraz T. H. Alexandra reportaż p. t. „Próbowali porwać Wilhelma II“. Do tego działu artykułów należy również felieton Stanisława Wasylewskiego p. t. „Genialny wróg“. Felieton omawia nową książkę Józefa Feldmanna o Bismarcku. W dziale przeglądów znajdują się następujące materiały: „Nafta źródłem pieniędzy, wojny i łez“, „Papier i farba drukarska decydują też o wyniku wojny na dalekim Wschodzie“, „Klucz do tajemnicy“ oraz wiele innych.

Niezależnie od działu polityczno-społecznego najnowszy numer Tęczy przynosi materiały literackie i artystyczne, zamieszcza nowele, wiersze i opowiadania.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

DR JAN MAGIERA.

Poetka wśród barokowych pałaców

Na „Małej Stranĕ“ w Pradze czeskiej, między Hradem a Wełtawą, stoją czarownie zaklęte w kamienie pałace Fürstenbergów, Waldsztejnów i innych wielmoży staroczeskich. Tarasowate ogrody, bujne kwietniki, śmiałe łuki w dekoracjach i bogactwo ornamentyki dają temu zakątkowi miasta czar i urok, który z nich przelewa się w dusze.

Wśród barokowych pałaców są zaciszne ustronia średnich obywateli. Przez okna jednego z tych domków wylewa się co wieczór niedzielny serdeczna melodia Chopina, to znów Beethowena. Dźwięczą mazurki Chopina i wybrzmiewają jego nieśmiertelne „Opera“. Miłośniczką polskiego kompozytora-twórcy jest jubilatka w literaturze czeskiej: Ružena Jesenska, która od 38 lat w tym samym mieszkaniu tworzy literacko: tu jej też onegdaj składano hołdy w siedmdziesiątą piątą rocznicę urodzin.

Nazwisko Jesenskich jest związane z historią. Na początku wojny trzydziestoletniej między 21 ściętymi magnatami czeskimi dał głowę pod topór habsburski Jan Jesensky. Nazwisko to popularne jest dziś w świecie czeskim i słowackim. W Słowacji Janko Jesensky jest nader poczytnym pisarzem. Jego powieść „Demokraci“ pełna humoru lejkinowskiego, została rozchwytana już w dwu wydaniach w okresie trzech lat. W Czechach zaś nie ma inteligenta, który by nie znał i nie czytał Ruženy Jesenskiej.

Wyznanie polityczne łączyło ją z Karolem Kramarzem (N. D.), z którym węzły przyjaźni łączyły ją od r. 1910. On jej ułatwił podróż do Rosji i na Kaukaz do Gruzji. Dzięki niemu zaprzyjaźniła się z gruzińską artystką Natalią Cabuno Cagarilą. Z Kramarzem w czasie wojny weszła w sferę „maffii“ i w niezależnym, prawie rewolucyjnym, „Narodzie“ podniecała swymi wierszami akcję patriotyczną.

Jako polityczna działaczka zaprzyjaźniła się z Milanem Sztefanikiem, pierwszym ministrem sił zbrojnych czechosłowackich. Bardzo ciekawa korespondencja generała z publicystką została już drukiem ogłoszona. Dzisiaj w jubileuszowym roku jako ideał polityczny głosi unię polsko-czechosłowacką, granitowy blok przeciw naporowi germańskiemu. Takie myśli pojawiają się co chwila na stronach „Narodnich Listu“, w których Jesenska czynnie pracuje.

Krytyka nazwała ją „hlasatelka viry v absolutno lásky“. Istotnie — miłość, ta wielka, wszechświatowa — przepełnia jej utwory. W powieści „Láska“ (Miłość) znajdziemy głęboką myśl: „Laska je tajemství stvoritelske, tvurczi moc a zakon (prawo) vszecko od bytosti neviditelnych až k'człoveku, a kam jesztie se rozpina hybna (poruszająca) sila lasky? Snad až k nadpozemskym obliastem s bolesti i rozkoszi“.

Łańcuch nowel i powieści Jesenskiej jest długi, kilkanaście już ogniw mają „zebrane spisy“ Jesenskej, przeplatają się „romany“ i „novele“, „powidky a novele“, to znów „legendy a powidky“, ba nawet „divadelne“ utwory. Z jej nauczycielskich czasów z obserwacji dziecka pochodzą: „Dietstvi — Roman ditiete. Pohledy do duszi“... Wojennym przeżyciom „legionarzy“ na Sybirze dała imię „Hrdinstvi“ (Bohaterstwo). Poczytniejsze jej powieści to: „Legenda ze smutne zemie“, „Ivona Javanova“, „Cizinka“ (Cudzoziemka), „Laska“...

Nie są to czyste fantazje. Jej wyobraźnia zaczepia się o jakieś zdarzenie, zjawisko, rzeczywiste i osnuwa je nicią wyobraźni. I dopiero wnikliwy badacz literacki wyłuskuje „Wahrheit“ z łupiny „Dichtung“, by ocenić stopień fantazji literatki.

Kiedy jubilatkę zapytano, który ze swych utworów sama uważa za najmilszy, wskazała na zbiór poetycki „**Basnie života a smrti**“. Czemu? W tej poezji wypowiedziała się jej dusza gorąca bezpośrednio, najniezależniej i bez ostudzenia temperatury przez czas, kompozycję i podmuchy realnego żywota. Jest to zresztą antologia jej poezji, wynikłej na linii lat 1904—1927. Poszczególne zbiory wierszy mają osobne nazwy, jak: „V pozdni chvili“, „Poslani“, „Odchod lasky“, ale charakterystyczne są wstępne i końcowe: „Balady a pisnie“, „Srdce“; bo wskazują na kierunek rozwoju poezji Jesenskiej: od Vrchlickiego i Zeyera z neoromantyzmu do bojowości „Maffii“ i legionarzy.

Stanowisko i znaczenie Jesenskiej w społeczeństwie czeskim określają dwa fakty: jest członkiem Czeskiej Akademii Naukowej, jest stałym członkiem trzech trybunałów literackich; w przyznawaniu nagród państwowych literatom jej głos się waży, a nie jeno liczy. Kieruje się bezwzględną sprawiedliwością i nie dopuszcza do jakiejkolwiek stronniczości. To jej przyznają i ci z lewa i ci z prawa.

Ružena Jesenska po dniach jubileuszu i po wspaniałych uroczystościach X zjazdu „Sokoła“, spogląda z pokoju na barokowe pałace Małej Strany, wspomina bogate przeżycia literackie, teatralne i polityczne, by na leżących kartach czystego papieru utrwalić je piórem. A gdy strudzona myśleniem głowa się pochyli, jubilatka siada przy fortepianie i Preludium Chopina płynie spod klawiszy w fale powietrzne, przed wody Wełtawy i między pałace barokowe Pragi.

Wiadomości sportowe

Japonia rezygnuje z Olimpiady

Minister zdrowia publicznego zapowiedział, że Tokio zrezygnuje z urządzenia Olimpiady w r. 1940. Oficjalna decyzja w tej sprawie zostanie ogłoszona w piątek po posiedzeniu rady ministrów.

Najpoważniejszy sport

Na marginesie „XIII. Narodowych Zawodów Strzeleckich" w Krakowie.

Nie zawsze powaga jakiejś sprawy idzie w parze z jej popularnością. Dowodem tego twierdzenia niech będzie jeszcze zbyt słabe na terenie Krakowa zainteresowanie się akcją organizacyj Obrony Narodowej.

Jeśli chodzi o strzelectwo, to rzecz przedstawia się bardziej pocieszająco. Tak starsi, jak i młodzież emocjonują się karabinem wojskowym, sportowym, a najmłodsi wiatrówką. Emocje te wzbudzają i podtrzymują organizacje strzelectwa, których mandat piastuje Związek Strzelecki. Związek ten popularyzuje strzelectwo w najszerszym tego słowa znaczeniu. Taka doroczna akcja jak n. p. „10 strzałów ku chwale Ojczyzny" daje co roku poważne wyniki. Skupia ona przede wszystkim młodzież różnych lat, a więc element najwartościowszy i najżywotniejszy z punktu widzenia Obrony Narodowej.

Polski Związek Strzelectwa Sportowego, to już niejako elita strzelectwa współdziałająca żywo z akcją swego mandatariusza.

Przysposobienie Wojskowe (P. W.) różnych środowisk, począwszy od szkolnych aż do zawodowych, prowadzi tę akcję w zakresie potrzeb wojskowych. Wszystkie te wysiłki dają w sumie poważną ilość obywateli już wyszkolonych na wypadek potrzeb Obrony Narodowej.

Czy dorównowujemy tej pracy organizacjom zagranicznym — to inna sprawa. Co do ilości strzelnic, co do tradycji organizacyj strzeleckich jesteśmy może nieco w tyle. Jednak obecne zainteresowanie się społeczeństwa strzelectwem, szybkie tempo budowy nowych strzelnic tak publicznych, jak i organizacyjnych wzbudza radosną nadzieję, że wkrótce staniemy w rzędzie narodów o doskonałej, starej tradycji strzeleckiej.

Poparciem tego twierdzenia będą

„XIII. Narodowe Zawody Strzeleckie"

w Krakowie, odbywające się w czasie od dnia 15. VII. — 26. VII. 1938 r.

Historia tych Zawodów, to historia żywej działalności Związku Strzeleckiego. Odbyły się one po raz pierwszy w roku 1924 we Lwowie. Drugie zawody odbyły się w Krakowie w roku 1925, a więc 13 lat temu, następne w Toruniu, Poznaniu, Warszawie i we Wilnie. **Obecnie znowu w Krakowie.** — Na Zawody te zgłosiło się już 800 zawodników. — Strzelania odbywać się będą na trzech strzelnicach, a to: Wola Justowska, Stadion Miejski przy Al. 3 Maja, oraz strzelnica bojowa na Zakrzywku.

Zawody te odbywają się w Krakowie, jak wspomnieliśmy już po raz drugi. Odbędą się one tutaj również w roku następnym. Kraków w organizacji Zawodów tego najpoważniejszego sportu, sportu o wartości bezkonkurencyjnej wykazał już dotychczas duży wysiłek — a rezultatem, sumą tego wysiłku będą wyniki strzelań i zainteresowanie się nimi mieszkańców Krakowa.

JĘDRZEJOWSKA WYELIMINOWANA PRZEZ ANGIELKĘ LUMB.

Baworowski zakwalifikował się do półfinałów.

W środę w Hamburgu w ćwierćfinale **Baworowski pokonał Francuza Pelizza 5:7, 1:6, 6:1, 6:4, 6:2**, Węgier Szigeti wyeliminował Niemca Metaxę 6:8, 7:5, 6:4, 3:6, 6:3, Węgier Gabory odniósł zwycięstwo nad Redlem 6:3, 6:1, 6:8, 6:4. Czwarte spotkanie przyniosło porażkę Francuza Destremau'a z Goepfertem.

Jędrzejowska po wtorkowym wypadku nie czuła się zbyt dobrze i przegrała z Angielką Lumb 4:6, 6:2, 8:10.

W grze pojedynczej panów Baworowski walczyć będzie w półfinale z Węgrem Szigeti, a Gabory z Goepfertem.

——x——

Budge i Mako ponieśli w Białogrodzie porażkę w grze podwójnej z parą Puncec—Kukuljevic 6:2, 1:6, 5:7, 4:6. W grach pojedynczych czeski junior Drobny wygrał z Mako 3:6, 6:1, 6:3, a Puncec przegrał z Budge 2:6, 3:6.

Radio

ABONENT NR. 15.000 ZAREJESTROWANY. Jak się dowiadujemy, liczba nowych abonentów Polskiego Radia zarejestrowanych w czerwcu i pierwszych dniach lipca b. r. przekroczyła ostatnio i przy tym dość znacznie pozycję 15.000. Wobec tego, że dla abonenta 15.000 druga letnia akcja motoryzacyjno-radiofonizacyjna Polskiego Radia prowadzona pod hasłem: „W drodze do miliona" przewiduje upominek w postaci motocykla, przeto w tych dniach motocykl wręczony zostanie abonentowi, którego zgłoszenie otrzymało numer 15.000.

Obecnie więc, wobec znacznego codziennego przyrostu nowych abonentów zbliżamy się szybko do nowej premiowanej pozycji abonenta nr. 30.000, dla którego Polskie Radio przeznaczyło piękny czteroosobowy samochód. Istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że kartoteki Polskiego Radia już w niedługim czasie zapiszą nową pozycję zgłoszeń nowych abonentów w okresie letnim.

Kto zatym nie jest jeszcze abonentem Polskiego Radia, niech nie zwleka. Zdobycie samochodu nie wymaga żadnego wysiłku: wystarczy zgłosić się do najbliższego urzędu lub agencji pocztowej, opłacić abonament za miesiąc lipiec, lub jeżeli zgłoszenie wypadnie po 15 lipca — za miesiąc sierpień b. r. i zawiadomić o tym Polskie Radio, adresując:

Polskie Radio, Akcja „W drodze do miliona", Mazowiecka 5, Warszawa 1.

W zawiadomieniu należy podać imię i nazwisko, zawód właściciela karty rejestracyjnej, jego adres, urząd lub agencję pocztową, datę rejestracji i numer karty rejestracyjnej. To wszystko wystarczy wymienić na karcie pocztowej.

Programy stacyj radiowych:

SOBOTA, 16 LIPCA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: g. 6.15 Pieśń poranna; 6.20 Muzyka (płyty); 6.45 Gimnastyka; 7.00 Wiadomości dziennika porannego; 7.15 Koncert poranny (płyty); 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; — 12.03 **Audycja południowa**; 13.00 Przerwa; 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: — **„Gdzie się podział cień"**; — 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Utwory muzyczne 16.45 „Wiśnie dojrzewają w Holandii", pogad.; 17.00 Muzyka taneczna; w przerwie program na jutro; 18.00 Nasz program; 18.10 Recital fortepianowy; 18.45 „Ze wspomnień myśliwskich"; 19.00 Arie; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Audycja wokalna — **„Po szklaneczce — do piosneczki"**; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert orkiestry; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Godzina niespodzianek; — 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.05 Programy lokalne.

Kraków, g. 8.00 Muzyka z płyt; 14.00 Płyty; 15.10 Lokalne wiad. gospodarcze; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Koncert orkiestry; 17.50 Odczytanie programu na jutro 17.55 Wiadomości bieżące; 21.00 Chwilka społeczna; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe.

Lwów, godz. 8.00 Płyty; 14.00 Płyty; 14.15 Muzyka obiadowa; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program na dzień następny; 17.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Nowości ze świata"; 17.45 „Z ziemi czerwieńskiej" — Magierów — Lisków małopolski" — pogadanka; 17.55 „Hallo! Sport"; — 21.00 Rozmowa ze słuchaczami;

Katowice, godz. 5.15 Audycja poranna (płyty); — 6.45 Muzyka z płyt; 13.50 Wiadomości bieżące; 14.00 Popołudniowy koncert rozrywkowy z płyt; 15.15 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach; 17.00 Koncert życzeń; — 17.50 Wiadomości sportowe; 17.55 Program na jutro; 21.00 Pogadanka aktualna.

Programy zagraniczne: godz. 20.30 **Lublana** „Rigoletto" — opera; 21.00 **Mediolan** „Cyrulik sewilski" — opera; 21.30 **Luksemburg** Koncert muzyki współczesnej; 22.30 **Londyn Reg.** Muzyka taneczna.

——oOo——

Pomoc rządu dla rolnictwa

W dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem premiera Składkowskiego. Na posiedzeniu tym *przyjęto projekt ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.*

Następnie rada ministrów uchwaliła kilka rozporządzeń, m. in. rozporządzenie rady ministrów o likwidacji fideikomisu pszczyńskiego, będącego wykonaniem art. 2. ustawy z dnia 7 sierpnia 1937 (Dz. U. RP. nr 60 z r. 1937, poz. 474) o zniesieniu fideikomisu pszczyńskiego, rozporządzenie rady ministrów o ustaleniu okręgów i siedzib dyrekcji lasów państwowych, mocą którego ustala się nowy podział lasów państwowych na 9 okręgów i tyleż siedzib dyrekcyj okręgowych — przede wszystkim w celu uzgodnienia tych okręgów z ogólnym podziałem administracyjnym państwa, a także celem bardziej równomiernego niż dotychczas podziału obszarów lasów państwowych pomiędzy te dyrekcje, których liczba, zresztą jak również siedziby dyrekcyj pozostają bez zmiany, rozporządzenie rady ministrów o sprzedaży w wewnętrznym handlu detalicznym jaj kurzych na wagę i uwidacznianiu ich jakości, — będące spełnieniem postulatu zwalczania nieuczciwej konkurencji w tej dziedzinie handlu.

Uchwalony na powyższym posiedzeniu projekt ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych *zmierza do stworzenia trwałych podstaw finansowych dla polityki cen rolniczych, a w szczególności do rozszerzenia środków, jakie rząd uruchamia na okres nowej kampanii zbożowej.*

Bezpośrednio po posiedzeniu Rady Ministrów zebrał się pod przewodnictwem wicepremiera E. Kwiatkowskiego Komitet Ekonomiczny ministrów, *który postanowił wprowadzić na okres kampanii 1938/39 z dn. 1 sierpnia r. b. zwroty ceł przy eksporcie artykułów roślinnych. Będzie to jeszcze jeden środek, oddziaływujący w kierunku zapewnienia rolnictwu lepszej ceny za zboże z nowych zbiorów.*

——x——

Handel zagraniczny Polski w czerwcu

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska przedstawiał się w czerwcu r. b. jak następuje:

Przywóz — 241.737 ton wartości 98.763 zł. —
Wywóz — 1,173.371 ton wartości 87.831 tys. zł.

Tak więc ujemne saldo wyniosło w czerwcu r. b.

10.932 tys. zł.

W porównaniu z majem wywóz zmniejszył się o 8.089 tys. zł., przywóz zaś zmniejszył się o 13.734 tys. zł.

Na ujemne saldo bilansu handlowego wpłynął w części przywóz towarów z Niemiec z tytułu likwidacji zamrożonych należności za tranzyt kolejowy przez Polskę. Przywóz tych towarów nie powoduje odpływu walut z Polski. Również nie wpływa na odpływ walut przywóz towarów w obrocie clearingowym, za które należność jest pokrywana wywozem towarów w okresach późniejszych.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę lipca

W pierwszej dekadzie lipca zapas złota w Ban- Polskim powiększył się o **0.3 miln. zł.** do 446.5 miln. zł.; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz **zmniejszył się o 0.7 miln. zł.** do 11.7 miln. zł. — Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 1.7 miln. zł. do 739.7 miln. zł., przy czym portfel wekslowy wzrósł o 5.9 miln. zł. do 685.7 miln. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zwiększył się o 0.2 miln. zł., do 28.6 miln. zł.; stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 7.8 miln. zł. do 25.5 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 2.4 miln. zł. do 37.2 miln. zł. Pozycja „inne aktywa" zwiększyła się o 1.9 miln. zł. do 227.6 miln. zł., pozycja „inne pasywa" wzrosła o 3.4 miln. zł. do 164.4 miln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania **powiększyły się o 29.0 miln. zł. do 288.3 miln. zł., Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 35.1 miln. zł. do 1.102.3 miln. zł.** Pokrycie złotem wynosi 34.60 proc. Stopa dyskontowa 4 i pół proc. — stopa od pożyczek zastawnych 5 i pół proc.

Wycieczka do browaru w Tychach

Zarząd Sekcji Kolonialno-Spożywczej Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej organizuje wycieczkę **w niedzielę 17 lipca do Browaru Książęcego w Tychach.** Wycieczka będzie całodzienna z tym, że przedpołudnie spędzą uczestnicy wycieczki w Katowicach, gdzie pozostawiona im będzie swoboda **zwiedzania miasta.** Popołudnie przeznaczone jest na zwiedzanie urządzeń Browaru w Tychach. Dyrekcja Browaru Książęcego ugości przybyłych podwieczorkiem. Wieczór dancing. W składzie pociągu popularnego będą wagony dancingowy i restauracyjny. **Cena przejazdu** koleją tam i z powrotem **zł 3.40,** ponadto 1 zł opłata za kartę uczestnictwa z kuponami na 4 bomby piwa tyskiego. — **Odjazd pociągu popularnego z Krakowa** o godz. 8.30, **powrót do Krakowa** o godz. 22.43.

Bilety do nabycia: Sekretariat K. K. K., Wielopole 11, tel. 147-10; Honorata Bereźnicka, ul. Wielicka 17, tel. 182-25; Julian Bobrowski, ul. Łobzowska 6, tel. 124-38; Józef Cieśla, ul. J. Lea 91; Józef Dudek, ul. Słoneczna 5, tel. 182-04; Jan Kulka, ul. J. Lea 212; M. Jawornicki, Rynek Gł. 44, tel. 103-46.

Kalendarzyk katolicki

PIĄTEK 15 LIPCA. Św. Henryka, Cesarza i Wyznawcy. Św. Henryk od r. 1002 był cesarzem niemieckim. Zmarł w r. 1024 w Grona. Małżonką jego była św. Kunegunda.

Wschód słońca o godz. 3.32, zachód o godz. 19.51. Długość dnia 16 godzin 19 minut.

—x—

Kronika krakowska

PRACOWNICY KOLEJOWI NA RZECZ BEZROBOTNYCH. W kwietniu b. r. zakończona została na terenie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych akcja pomocy zimowej bezrobotnym. W akcji tej za okres od grudnia 1937 do kwietnia b. r. wzięli czynny udział wszyscy bez wyjątku pracownicy kolejowi okręgu krakowskiego — ofiarnie spełniając obowiązek obywatelski i składając na rzecz pomocy zimowej ofiary w wysokości określonej przez Ogólnopolski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Ogólna suma ofiar zebranych na ten cel przedstawia się kwotą: 37.855.07.

ROZPRAWA O POPARZENIE OKA WAPNEM. We czwartek przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie, odbyła się rozprawa przeciwko Antoniemu Żylskiemu, skazanemu w pierwszej instancji na trzy miesiące aresztu za to, że we wrześniu ub. roku w Sulechowie rzucił kawałkiem wapna w kierunku Kozińskiego, z którym żył w niezgodzie i trafił w jego syna Piotra lat 5, w oko, powodując poparzenie. Sąd Apalecyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

RANNA KOBIETA NA UL. MIODOWEJ. We czwartek o godzinie 5 rano wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Miodową, gdzie leżała nieprzytomna kobieta z raną ciętą na głowie. Pogotowie przewiozło ranną do szpitala. Ustalono, że nazywa się ona Antonina Pinczer i pochodzi z Pychowic. Stwierdzono również, że była pijana. Nie wiadomo natomiast, w jakich okolicznościach została raniona.

—oOo—

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Anna Szczyrbułowa l. 75, obywatelka m. Krakowa; śp. Karol Wojnarowski l. 43, chorąży piechoty W. P.

—oOo—

ODPOWIEDZI REDAKCJI. P. „Wuka" Kraków: Wiersz p. t. „Krakowskie kwiatki" nie nadaje się do druku.

—x—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek 15. VII. „Wiosenne porządki".
Sobota 16. VII. „Nowa Dalila".
Niedziela 17. VII. „Nowa Dalila".

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Postrach Mongolii" i „Sylwetki".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 13 do 15 lipca 1938 r. włącznie „Orłow" — Lina Haid, Iwan Petrowicz.
L. O. P. P.: „Kochana dziewczyna" i „Postrach dzikiego Zachodu".
PROMIEŃ: „Ostatni poganin" i „Promienie zagłady".
STELLA: 1. „Allotria", 2. „Sobowtór Jacka Mortimera".
ŚWIT: „Ostatni alarm". W rol. głównych K. Bennet, O. Homolka, D. Montgomery.
UCIECHA: „Tajny agent" (Silvia Sydney) i „Milioner na tydzień".
WANDA: „Pobrali się zawcześnie" (Dżentelmen wierzy kobiecie). W rolach głównych John Boles, Jean Arthur, Joel Mc Crea.

—◆—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek, po cenach zniżonych, po raz ostatni w bież. sezonie pełna humoru komedia L. E. Huxley'a **„Wiosenne porządki"** w reżyserii W. Radulskiego z A. Matusiakówną, Z. Modzelewskim, W. Niedziałkowską, W. Macherskim, K. Fabisiakiem, K. Opalińskim, R. Wrońskim, W. Kolwasem, A. Possartem.

—x—

Wyrok w procesie o strajk rolny

Sąd Apelacyjny ogłosił we czwartek wyrok na czterech rolników z Gdowa, którzy brali udział w strajku rolnym. Sąd Apelacyjny **złagodził wyrok pierwszej instancji,** a mianowicie **zawiesił wykonanie kary prezesowi Stronnictwa Ludowego w Gdowie Józefowi Cebuli i Janowi Gądkowi,** zaś **Piotrowi Natankowi zniżył karę więzienia z 10 na 8 miesięcy więzienia. Janowi Radomskiemu, skazanemu na 6 miesięcy więzienia sąd karę zatwierdził.**

POLICJANT ZRANIŁ PODEJRZANEGO OSOBNIKA.

We czwartek rano policjant zauważył dwóch osobników, którzy usiłowali wejść przez okno do mieszkania przy ul. Halickiej 15. Na widok policjanta osobnicy rzucili się do ucieczki. Gdy wezwania do zatrzymania się nie odniosły skutku, policjant strzelił. Jeden z uciekających upadł na ul. Miodowej. Okazało się, że jest to Jan Nowak, lat 22, zamieszkały przy ul. Krakowskiej 33. Nowak jest ranny w lewy bok. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

Wyniki akcji pomocy zimowej

Przeprowadzonej wśród pracowników kolejowych okręgu Krakowskiego.

W kwietniu b. r. zakończona została na terenie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych akcja pomocy zimowej bezrobotnym. W akcji tej za okres od grudnia 1937 do kwietnia b. r. wzięli czynny udział **wszyscy bez wyjątku pracownicy kolejowi okręgu krakowskiego** — ofiarnie spełniając obowiązek obywatelski i świadcząc na rzecz pomocy zimowej ofiary w wysokości określonej przez Ogólnopolski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym. —

Ogólna suma ofiar zebranych na ten cel przedstawia się kwotą: **37.855.07 (słownie złotych trzydziestosiedem tysięcy osiemsetpięćdziesiątpięć i 7 groszy).**

Walka z klęską bezrobocia

Powstanie Komisji Doradczej przy woj. Fund. Pracy

Rozporządzenie ministra Opieki Społecznej z dn. 26. III. 1935 r. o wykonywaniu przez Fundusz Pracy pośrednictwa pracy, **przewiduje powoływanie komisyj doradczych przy Wojewódzkich Biurach F. P.**

Komisja taka utworzona została również w Krakowie i w dn. 13 b. m. odbyła pierwsze swoje posiedzenie. Dyr. **Krzyżak** i mgr **Wierzbiański** referowali sytuację na rynku pracy i rolę komisji. Jak z ich wywodów wynika, celem Komisji Doradczej jest współdziałanie na terenie Woj. Biura Funduszu Pracy z samorządem terytorialnym i gospodarczym, organizacjami pracodawców oraz ze związkami zawodowymi pracowników **w kierunku otrzymania jak najlepszych wyników w zakresie organizacji rynku pracy.**

Do zasadniczych czynności Komisji Doradczej należeć będzie: 1) pomoc przy wynajdywaniu wolnych miejsc pracy, celem zwiększenia stanu zatrudnienia w prywatnych zakładach pracy, 2) popularyzowanie publicznego pośrednictwa pracy, 3) ustalanie wytycznych w kierunku zwiększania stanu zatrudnienia i organizacji przysposobienia zawodowego młodzieży, 4) współdziałanie z Wojewódzkim Biurem F. P. w organizowaniu pośrednictwa, przeszkalania, przysposobienia i usamodzielnienia zawodowego bezrobotnych i w tworzeniu samodzielnych warsztatów pracy, 5) opiniowanie spraw przekazanych przez Woj. Biuro.

Jak z powyższego wynika, zadania Komisji Doradczej są bardzo poważne i w sprawie organizacji rynku pracy, zatrudniania i przeszkalania bezrobotnych, a szczególnie młodzieży, może dużo zrobić.

Na posiedzeniu uchwalono regulamin Komisji oraz powołano trzy sekcje: 1) **dla spraw pośrednictwa pracy,** 2) **dla spraw zatrudnienia i przysposobienia zawodowego młodzieży,** 3) **dla spraw poradnictwa, przeszkalania i przysposabiania i usamodzielniania zwodowego bezrobotnych.** Na przewodniczącego pierwszej sekcji powołano **inż. W. Krzyżanowskiego,** drugiej — p. Reymana, trzeciej — dyr. E. Tora.

Z ramienia Ch. Z. Z. wszedł do Komisji **red. Turowski.**

—oOo—

Liczba zatrudnionych robotników wzrasta

Sytuacja na odcinku zatrudnienia w województwie krakowskim w bieżącym roku rozwija się zupełnie pomyślnie. Uruchomiono szereg robót publicznych, do których Fundusz Pracy zapośredniczył do dnia 30. VI. br. **32.799 bezrobotnych,** gdy w analogicznym okresie roku ubiegłego tylko 25.309. **Stan zatrudnienia na robotach publicznych wykazuje zatem wzrost o 7.409 osób.**

Również na prywatnym rynku pracy daje się zauważy znaczny **wzrost zatrudnienia.** Ilość zapośredniczeń dokonanych przez Fundusz Pracy do prywatnych, głównie sezonowych, zakładów pracy na koniec czerwca br. wynosiła **6.839 osób,** podczas gdy w roku biegłym w tym samym okresie zapośredniczono 5.218 osób.

Razem liczba zatrudnionych w województwie krakowskim na wszystkich robotach publicznych i w prywatnych zakładach pracy sezonowych, a skierowanych przez Fundusz Pracy wynosiła na dzień 30 czerwca br. **39.638 osób.**

Ilość bezrobotnych zarejestrowanych w F. P., mimo tak znacznego zwiększenia zatrudnienia — wzrosła, a na dzień 30 czerwca br. wynosiła — **12.856,** gdy w roku ubiegłym wynosiła 12.266 bezrobotnych. — Wzrost ten tłumaczy się naturalnym **przyrostem ludności** oraz nabyciem uprawnień rejestracyjnych przez osoby, które w roku ubiegłym z powodu braku świadectw pracy nie mogły być zarejestrowane.

—oOo—

Krwawa tragedia w krak. restauracji

Robotnik z zemsty zastrzelił dwóch kolegów i poderżnął sobie gardło

Restauracja Artura Stögera, przy ul. Rzeźniczej 35, stała się we środę wieczorem widownią krwawej tragedii. Robotnik Rzeźni Miejskiej Piotr Różycki zastrzelił swych dwóch kolegów, a następnie pobiegł do swego mieszkania, gdzie poderżnął sobie gardło.

Zbrodnia popełniona została w następujących okolicznościach.

Do restauracji Stögera przyszła we środę wieczorem żona Piotra Różyckiego i kupiła „ćwiartkę czystej". Wkrótce potem weszli do restauracji Michał Jaszkaniec, kierownik robotników w rzeźni, tzw. „halmistrz", i robotnik Albin Bobak. Obaj usiedli przy stoliku i razem ze Stögerem rozpoczęli grać w karty. O godzinie 18.10 wszedł do restauracji Piotr Różycki i zażądał flaszkę wódki za 55 gr. Stöger oświadczył, że nie ma flaszek wódki w tej cenie. Stöger zauważył, że Różycki był w stanie nietrzeźwym.

Po chwili Różycki podszedł do stolika, przy którym siedzieli Jaszkaniec i Bobak i zapytał:

— Jak się wam gra?

Wkrótce potem rozległy się strzały. Różycki kilkakrotnie strzelił do robotników z rewolweru typu „Steyer". Jaszkaniec trafiony kulą w serce runął martwy na ziemię. Różycki po spełnieniu zbrodni wybiegł z restauracji. Ciężko ranny Bobak zaczął wzywać pomocy, podbiegł kilka kroków ku drzwiom i padł martwy na ulicy tuż przy wejściu do restauracji.

Przez cały ten czas Stöger drżąc ze strachu był schowany za ladą. Na odgłos strzałów zbiegli się ludzie i zajęli się ratowaniem Jaszkańca i Bobaka. Wezwano potogowie ratunkowe, lekarz jednak skonstatował śmierć.

Po dokonaniu straszej zbrodni Różycki pobiegł do swego domu i zamknął drzwi. Gdy żona wróciła, wyważono drzwi i zastano Różyckiego z poderżniętym gardłem i skaleczoną ręką. Pogotowie przewiozło go na klinikę chirurgiczną, gdzie natychmiast dokonano zabiegu chirurgicznego. Rana okazała się niezbyt ciężką i istnieje nadzieja utrzymania Różyckiego przy życiu.

Kiedy stan Różyckiego nieco się poprawił, przesłuchano go, pytając przede wszystkim o powody zbrodni. Zabójca zeznał, że czuł nienawiść do Jaszkańca, ponieważ uważał go za sprawcę przeniesienia z Rzeźni Miejskiej do Zakładu Czyszczenia Miasta. Zagadką pozostaje, dlaczego w takim razie zastrzelił Bobaka.

Różycki przebywał przez pewien czas w zakładzie dla umysłowo chorych w Kobierzynie i dopiero w ubiegłym roku go opuścił. Zachodzi pytanie, czy zbrodnia nie pozostaje w związku z chorobą Różyckiego.

Wstydliwe podwyżki cen chleba

Od dnia 13 lipca b. r. podrożał chleb żytni w Krakowie o 1 grosz na kilogramie. Stałym zwyczajem było, iż władze zawiadamiały szeroki ogół o podwyżce czy nawet o zniżce cen na pieczywo komunikatami, wysyłanymi do pism codziennych. Od pewnego czasu nie ogłasza się komunikatów o zmianach cen pieczywa. W ten sposób rozgorycza się zwłaszcza rano spieszących po chleb olbrzymie rzesze robotnicze nie spodziewających się tej zwyżki. Uważamy, że tak jak wszędzie i stale, tak i Kraków powinien być zawiadamiany za pomocą prasy codziennej o zwyżce cen chleba.

Przy sposobności zauważamy, że ostatnia **podwyżka chleba jest absolutnie niczym nieuzasadniona,** bowiem żytnia mąka była droga, lecz przez połowę czerwca do dnia 10 lipca b. r. Tymczasem od poniedziałku, 11 b. m., datuje się obniżka cen mąk. W Warszawie i Lwowie kilogram chleba żytniego 65 proc. kosztuje 32 gr, a u nas w Krakowie, aż 35 groszy!

Uroczysta promocja 20 harcerzy-lotników w Krakowie

Na lotnisku szybowcowym L. O. P. P. w Bodzowie pod Krakowem, odbędzie się w dniu 16 bm. uroczyste zakończenie kursu szybowcowego drugiego rocznika Harcerskiej Eskadry Lotniczej im. Idzikowskiego, Aeroklubu Krak., której to Eskadry pierwszy rocznik, tak wspaniały zdał egzamin w roku ubiegłym. Na program uroczystości złożą się m. in. loty pokazowe uczniów na szybowcach, zakończone rozdaniem dyplomów i odznak pilotów szybowcowych i ogniskiem harcerskim z pieśniami, piosenkami i skeczami harcerskimi. Dla zaproszonych gości odjeżdża samochód spod Barbakanu, o godzinie 18.20.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Krośnienku n/D.
Sygn. Km. 298/38, 299/38, 300/38, 301/38, 302/38, 303/38, 304/38 i 457/37.
Liczba czynności E 1108/32.
Strona zobowiązana: Antonina Walterowa.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Banku Gospodarstwa Krajowego w Krakowie i innych strony egzekwującej, odbędzie się dnia 22 sierpnia 1938 r. o godz. 9.30 przedpoł. w Sądzie grodzkim w Krośnienku n/D. w biurze Nr. 3, na zasadzie 8. VII. 1938 r. zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Szczawnica, whl. 329. Oznaczenie realności: parc. bud. lkat. 918 i parc. grunt. lkat. 3277, 8278, 8271 i 8230. Na parc. bud. lkat. 918 stoi duża willa „Renata" z materiału ogniotrwałego, obejmująca 29 pokoi, z pełnym komfortem urządzona, skanalizowana, posiadająca piece kaflowe, oświetlenie elektryczne, urządzenie dzwonkowe, telefoniczne i łazienki. Wartość szacunkowa z przynależnościami zł 162.450. Najniższa oferta zł 86.958.

Do realności whl. 329 ks. gr. Szczawnica, należą następujące przynależności wymienione w protokole opisu i oszacowania z dnia 30 grudnia 1937 r., oszacowane na 12.947 zł 85 gr.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki w Krośnienku n/D, jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne.

DO WIADOMOŚCI.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia na szkodę nabywcy w dobrej wierze.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Ogólne wezwanie wierzycieli hipotecznych.

Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli, czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika.

Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego będzie się uważać za zgadzającego się na przejęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika, późniejsze żądanie zapłaty w gotówce, mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Osobne wezwanie wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym.

W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności powstały z tytułu bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesów, albo ewikcji, albo też odszkodowania, aby najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające.

Powyższe oświadczenia i oznajmienia należy wnieść do sądu pisemnie lub ustnie do protokołu.

Wezwanie organów publicznych w sprawie podatków i innych danin publicznych.

W myśl § 172 ust. ostat. ord. egz. wzywa się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania podatków, dodatków, należytości i innych danin publicznych z realności, aby oświadczyły najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym, czy zaspokojenia tych należytości, o ile one są hipotecznie zabezpieczone na wyżej wymienionych realnościach, żądać będą przez zapłatę w gotówce lub zgodzą się na przejęcie długu przez nabywcę, z równoczesnem uwolnieniem dotychczasowego dłużnika.

Gdyby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażądano w sądzie zapłaty w gotówce, byłoby to uważane za zgodzenie się na przejęcie długu przez nabywcę; późniejsze żądanie zapłaty w gotówce, mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Zalegające aż do terminu licytacyjnego podatki, dodatki, należytości i inne daniny publiczne, które od tej nieruchomości mają być opłacane, wraz z procentami i innemi należytościami ubocznemi, o ile nie są jeszcze hipotecznie zabezpieczone, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej bowiem pretensje te bez względu na pierwszeństwo, jakie im zresztą przysługuje, byłyby zaspokojone z masy podziałowej dopiero po zupełnem zaspokojeniu wierzyciela egzekwującego.

Komornik Sądu Grodzkiego
Mr. Kazimierz Żarnecki.

Komornik Sądu Grodzkiego, rew. III.
w Krakowie, ul. Starowiślna 17.
Sygn. III. Km. 9/36.

Obwieszczenie o licytacji udziałów

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru III., B. Ornatowski, mający kancelarię przy ul. Starowiślnej 17, zawiadamia, że w dniu 22 lipca 1938 r. o godz. 12-tej w biurze podpisanego komornika, rew. III. przy ul. Starowiślnej 17, II. p., odbędzie się licytacyjna sprzedaż udziałów dłużników Pesli Briefel i Arona Briefla, obecnie masy spadkowej po błp. Aronie Brieflu, w Spółce z o. o. „Pierwsza Galicyjska Fabryka Gipsu, Cegieł i Papy" w Płaszowie, wynoszących po 23 i ¾%, a oszacowanych każdy na zł 3.275.72, czyli razem na zł 6.551.44. Cena wywołania jednego udziału wynosi zł 1.091.90.

Dnia 13 lipca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Bogdan Ornatowski.

KAROL CONRAD 4

Próba ogniowa

Współczesna powieść marynarska.
Przekład Eugeniusza Bałuckiego.

— Chodzi o niejakiego Jamesa Blenda — oświadczył policjant z bródką. Zdjął binokle, przetarł starannie chustkę i znów je osadził na naczykowatym nosie. Czyste szkła nadały mu wyraz oziębły i skupiony.

— Mam nadzieję, że panowie już o tym słyszeli. Wczoraj w pobliżu Corn-Paz Blend napadł na listonosza, zamordował go i obrabował. Dziś mniej więcej o szóstej rano widziano go, jak się kręcił koło domu, w którym mieszka jego narzeczona. Oczywiście w danej chwili policja przeszukuje całe miasto. Jednak musimy się liczyć z tym, że zbrodniarz spróbuje uciec na jakimś parowcu.

— Nasza warta pokładowa jest diabelnie czujna — wtrącił Hunstanton. — Uważam za zupełne niepodobieństwo, by ten Blend mógł się wsliznąć na nasz okręt.

Przy tych słowach spojrzał na Porgey'a Foona w nadziei, że ten go poprze, ale starszy oficer zbył go milczeniem i tylko wyszczerzył zęby w dwuznacznym uśmiechu.

Co za ordynarny człowiek! — pomyślał Hunstanton.

W tym to momencie, stojąc pod tentem naprzeciw policji portowej, powziął ostateczne zdanie o lojalności Porgey'a Foona i postanowił obserwować go pilnie.

— Proszę — powiedział pierwszy oficer do starszego policjanta — niech pan przeszuka okręt, skoro jest taki rozkaz...

Dowódca patrolu przesunął ręką po koziej bródce i uśmiechnął się, nieudolnie ukrywając zadowolenie. Stał się nagle bardzo uprzejmy, jak gdyby jedynym jego zadaniem było zmuszenie oficerów do uległości, a skoro ten cel osiągnął, to do samego przeszukania statku, zdawało się, nie przywiązywał wielkiego znaczenia.

Trzeci oficer oprowadzał policjantów. Wszystko odbyło się niemal błyskawicznie, i patrol opuścił okręt przed przyjazdem kapitana Lodera.

O godzinie ósmej minut dwadzieścia trzy na schodkach łączących „Generała Thuna" z wybrzeżem ukazał się wysmukły młodzieniec, zniknął pod tentem, a po dwudziestu zaledwie sekundach ukazał się już na mostku.

W następnym momencie na statku wszczął się gwałtowny ruch: cienko i donośnie zaczął ujadać dzwon pokładowy, załoga zdjęła kładki i zrzuciła ciężkie liny; potem zawyła trzykrotnie syrena, syreny okrętowe mają to właściwość, że jednakowo słusznie mogą być przyjęte za wyraz radości, jak bólu — po chwili komin, z którego uchodziła leniwie smuga czarnego dymu, począł wyrzucać gęste, ciemno szare kłęby zabarwione delikatnie na fioletowo.

Orkiestra zaczęła grać marsza „Rozłąka" i publiczność zebrana tłumnie na wybrzeżu, mogła nareszcie dać upust uczuciom, mającym wyrażać smutek przy pożegnaniu; w powietrzu powiewały dłonie, chustki, kapelusze — od czasu do czasu jakaś chustka znalazła się na krótko na wysokości oczu.

Foon był pierwszym, którego kapitan Loder spotkał na pokładzie „Generała Thuna".

Prawdopodobnie pierwszy oficer nie posądzał kapitana o zdolność do takiego szybkiego poruszania się, bo nie zdążył zejść z mostku i spotkać przełożonego na dole.

Zetknęli się na wąskich i stromych schodach. Foon pytająco i z lekkim zdziwieniem spojrzał w oczy młodego kapitana — wielkie, błękitne i czyste jak woda w pierścieniu wysepek koralowych. Podniósł dłoń do daszka czapki, chciał wymienić nazwisko i jednocześnie usunąć się z drogi, źle obliczył, wskutek nieco gwałtownego ruchu lewa noga znalazła się w powietrzu, druga dłoń ześlizgnęła się po poręczy. Foon stracił równowagę i z wysokości mniej więcej metra runął na pokład.

Podbiegło ku niemu dwóch marynarzy, znajdujących się w pobliżu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty	60 gr
Komunikaty na 1	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski. Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.